100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 43 (1808) 29 października 2026 cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Zbliża się WIELKI ZJAZD ABSOLWENTÓW na 90-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi! Zapisujcie datę

Str. 3

Reklama

SUPER CENA NA SZKŁA PROGRESYWNE!
+ BEZPŁATNE BADANIE OPTOMETRYCZNE
ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ!
501 713 717
EXPRESS OPTYK • obok NETTO

Sytuacja jest poważna

Wypowiedzenia wśród najważniejszych lekarzy.

Co będzie z oddziałem?

Po tym, jak wypowiedzenia złożyli ordynatorzy oddziału pediatrycznego, tucholski szpital stara się, aby nie doszło do zawieszenia działalności nie tylko oddziału dziecięcego, ale też kolejnych ściśle z nim powiązanych – siłą rzeczy także położniczego. Wszystko rozstrzygnie się w najbliższych tygodniach. – Mamy nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie. Problemy kadrowe już się zdarzały i pewnie zdarzać się będą na każdym oddziale. Jeśli do tej pory do nich dochodziło, to dzięki pracy całych zespołów udawało nam się ugasić takie pożary – mówi Anna Nieżórawska, dyrektorka ds. organizacji Szpitala Tucholskiego.



Str. 17

Str. 6



Wójt Kożuch poszedł za Morawieckim

Unika rozmowy z „Tygodnikiem”, a chcemy go spytać, czy za rok wystartuje na posła...

Śliwicki wójt Daniel Kożuch użył kilku wymówek, aby nie porozmawiać z „Tygodnikiem”. A pytań – w kontekście jego przystąpienia do Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego – mamy sporo. Na przykład, czy wystartuje w wyborach parlamentarnych na posła z listy Morawieckiego. Na terenie powiatu tucholskiego jest więcej transferów do Rozwój Plus. Sławomir Majnert zorganizował już nawet spotkanie z rolnikami pod szyldem stowarzyszenia.

- Nowa inwestycja? Biogazownia budzi obawy mieszkańców trzech gmin **Str. 4**
- **Ekspansja Dino! Tuchola, Raciąż, a teraz Kęsowo i Żalno** **Str. 8**
- „Rodzimy się po to, aby dobrze umrzeć”. O śmierci bez tabu **Str. 10**
- Rawys CEO. Nadszedł czas na poważne zmiany. Co nam mówi Rybacki? **Str. 23**
- Lena Pankau MISTRZYNIĄ ŚWIATA! **Str. 24**

Reklama



Reklama



9 771234 631605
indeks 367915

eprasa.pl 8df93223a4

Zadbali o najstarsze nagrobki na tucholskim cmentarzu

17 października na cmentarzu parafialnym w Tucholi grupa ochotników uporządkowała najstarsze groby.

Akcję zainicjowała Tucholanka **Żaneta Malendowicz**, a do udziału w niej zgłosiło się siedem kolejnych osób, w tym młodzież.

– Cieszę się bardzo, że mimo krótkiego terminu od ogłoszenia akcji zdecydowało się w niej wziąć udział tyle osób. Na szczególną uwagę zasługuje obecność młodzieży. Byłam tym bardzo mile zaskoczona – mówi inicjatorka akcji.

Zgodnie z zapowiedzią zabytkowe nagrobki czyszczono na sucho, bez użycia wody i środków chemicznych, aby nie naruszyć ich struktury. Porządki objęły również teren wokół pomników.



Tucholanie odpowiedzieli na apel Żanety Malendowicz i przyłączyli się do porządkowania najstarszych nagrobków i ich otoczenia.



Porządkowanie pomników przebiegało bardzo sprawnie.

– Cała akcja zajęła nam ponad godzinę. Pogoda dopisała, więc było to z pożytkiem dla ciała, ale i ducha. Bardzo fajnie spędzony czas. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w akcji – mówi Żaneta Malendowicz.

Tucholanka myśli o tym, by podobne akcje sprzątania zabytkowych nagrobków organizować regularnie, nie tylko przed 1 listopada.

(aw), fot. nadesłane

Staną się pracownikami Nadleśnictwa Tuchola

Centrum Szkolenia Strzeleckiego zmienia zarządcę

Od 1 stycznia Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych w Plaskoszu będzie zarządzane przez Nadleśnictwo Tuchola, a nie – jak dotychczas – przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu. Obiekt przechodzi reorganizację. Zmieniono już godziny jego funkcjonowania, tak aby był bardziej dostępny dla klientów indywidualnych.

O zmianach zachodzących w Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych im. Jana Wendy w Plaskoszu koło Tucholi podczas sesji Rady Miejskiej w Tucholi (23 października) opowiedziała dyrektor placówki **Anna Spychała**. Zabrała głos w związku z różnymi informacjami pojawiającymi się w przestrzeni publicznej. Jak wyjaśniła, obecnie centrum funkcjonuje jako zakład Lasów Państwowych o zasięgu regionalnym i w tej formule będzie działać do końca grudnia. Od 1 stycznia wejdzie w skład Nadleśnictwa Tuchola, które stanie się jego nowym zarządcą.

– Chciałabym zdementować wszelkie plotki o zwolnieniach, likwidacji czy zaprzestaniu działalności. Wszyscy pracownicy, którzy obecnie pracują w CSS, zostaną pracownikami Nadleśnictwa Tuchola. Całe mienie, które teraz inwentaryzujemy, zostanie włączone do Nadleśnictwa Tuchola. Poza tym cała działalność szkoleniowa zostaje zachowana – mówiła dyrektor CSS.

W ofercie nie tylko nauka strzelania. Są wydłużone godziny i sobota

Anna Spychała zwracała również uwagę na szeroką ofertę centrum. Podkreślała, że ośrodek nie jest przeznaczony wyłącznie do szkolenia pracowników Lasów Państwowych. Z jego infrastruktury mogą korzystać zarówno grupy, jak i indywidualni strzelcy.

Oferta CSS obejmuje naukę i doskonalenie umiejętności strzeleckich, treningi, mistrzostwa strzeleckie oraz szkolenia dla służb mundurowych i uczniów szkół o takim profilu. Ośrodek może również organizować kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, dostosowując ich zakres do potrzeb klientów.

Placówka już wydłużyła godziny funkcjonowania, aby być bardziej dostępna dla klientów indywidualnych. W dni robocze CSS jest otwarte w godz. 7:00–18:00, a w soboty – 9:00–17:00.

Bliskość strzelnicy może być atutem

Burmistrz Tadeusz Kowalski przyznał, że gmina stara się na bieżąco śledzić działalność centrum w Plaskoszu, między innymi dlatego, że przed laty przekazała na potrzeby kompleksu 7 ha gruntów. W obecnej sytuacji, gdy samorząd szuka sposobu na zagospodarowanie obiektów po zlikwidowanych szkołach w Kiełpinie i Stobnie, tym bardziej przygląda się możliwościom, jakie stwarza sąsiedztwo ośrodka.

– Rozważamy różne koncepcje, także taką, żeby być może w którejś ze szkół powstało centrum szkolenia z zakresu obrony cywilnej. Myślę, że jednym z argumentów, który mógłby przekonać potencjalnego najemcę, jest właśnie bliskość takiego centrum szkolenia strzeleckiego – mówił włodarz.



Anna Spychała, dyrektor CSS w Plaskoszu, była gościnią ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Tucholi. Na zdjęciu także burmistrz Tadeusz Kowalski i jego zastępczyni Iwona Opoczyńska.

Przygotowanie na sytuacje kryzysowe

Tadeusz Kowalski zwrócił uwagę na rosnące znaczenie przygotowania na sytuacje kryzysowe, w tym zagrożenia związane z napięciami międzynarodowymi i cyberatakami. Podkreślił, że w obliczu braku powszechnego przeszkolenia wojskowego ośrodki takie jak CSS w Plaskoszu mają duży potencjał, a gmina cieszy się, że taki obiekt znajduje się na jej terenie.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama

SKŁAD WĘGLA
- ekogroszek
- groszek
- orzech
- kostka
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
Stal żebrowana (pręt)
Nawozy
609 068 202

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Reklama

P
PIO - DACH
Piotr Pasiński
• montaż wiązarów dachowych
• łacenie dachu
• deskowanie
• obijanie połaci dachowej membraną/papą
• montaż drewnianych zadaszeń tarasowych
Wielki Mędromierz 14, 89-520 Gostycyn
pasinskipiotr846@gmail.com
663 659 209

eprasa.pl 8df93223a4

Uczniowie Nowodworka łączcie się. Zapisujcie datę

Planujcie już teraz. Trwają przygotowania do wielkiego zjazdu absolwentów na 90-lecie istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi!

W 2027 roku przypadnie 90-lecie istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi. A to oznacza... wielki zjazd absolwentów! To już tradycja, że byli uczniowie, przyjaciele i... szkolne miłości spotykają się w swoich klasach co dekadę. Jesteście absolwentami LO? Planujcie już teraz udział w zjeździe.

Nieprzypadkowo właśnie w tym numerze ogłaszamy przyszłoroczne wydarzenie, na które zjadą ludzie z całej Polski, a pewnie i zagranicy. Korzystamy z faktu, że w najbliższych dniach z okazji Wszystkich Świętych i Zaduszek swoje rodziny w Tucholi i powiecie tucholskim odwiedzą bliscy, którzy „od święta" zaglądają do „Tygodnika Tucholskiego". Dzięki temu do zdecydowanie większej liczby osób możemy dotrzeć z informacją, że w przyszłym roku odbędzie się wielki, VI Zjazd Absolwentów z okazji 90-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi.



2017 rok, zjazd absolwentów LO w Tucholi z okazji 80-lecia istnienia szkoły. Każde kolejne spotkania organizowane są tak, aby do uczestnictwa załapały się kolejne (w zasadzie młodsze) roczniki absolwentów.

Zjazd zaplanowany jest na 26 czerwca i będzie obejmował roczniki maturalne do 2017 roku. Spotkanie rozpocznie się zbiórką na dziedzińcu szkoły i wspólnym zdjęciem, a potem uroczystym przemarszem do Kościoła pw. Bożego Ciała. Ze sztandarem, asystą grupy teatralnej Masque i oprawą muzyczną.

Gala jubileuszowa i Bal Absolwentów do rana!

Centralnym punktem wydarzenia będzie uroczysta Gala Jubileuszowa, która odbędzie się w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi. To właśnie tam absolwenci, byli i obecni pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście wspólnie powrócą do historii placówki. W programie przewidziano przemówienia, część artystyczną oraz przypomnienie najważniejszych momentów z dziejów szkoły. Nie zabraknie również nietuzinkownych akcentów – uhonorowania zwycięzcy konkursu na logo zjazdu oraz odsłonięcia popiersia Bartłomieja Nowodworskiego. Uroczystości towarzyszyć będzie otwarcie wystawy „90 lat Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi", przygotowanej w szkolnej auli.

Jubileusz będzie przede wszystkim okazją do spotkań i wspomnień. Absolwenci mają szansę zobaczyć się ze swoimi dawnymi wychowawcami i kolegami z klas, powspominać szkolne lata oraz wpisać się do Księgi Pamiątkowej. W szkole działać będzie również kawiarenka sprzyjająca rozmowom i odświeżaniu dawnych znajomości.

W programie przewidziano także uroczysty, wspólny obiad w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Tucholi. Zwieńczeniem jubileuszowego dnia będzie Bal Absolwentów zaplanowany w OSiR-ze od godziny 19.00 aż do 4.00 nad ranem.

Śledźcie stronę szkoły i nasz portal tygodnik.pl

Osoby zainteresowane udziałem w VI Zjeździe Absolwentów będą mogły się zgłaszać do końca maja 2027 roku. Formularz zgłoszeniowy zostanie wkrótce udostępniony na stronie internetowej szkoły. Będzie można odesłać go pocztą elektroniczną, przesłać tradycyjną pocztą lub dostarczyć osobiście. Wysokość opłat za udział zostanie podana wraz z publikacją formularza.

Smaczki

Trwają również przygotowania do jubileuszu od strony pamiątkowej. Ogłoszono konkurs na logo VI Zjazdu Absolwentów, którego koordynatorką jest **Martyna Olejnik**. Powołano także zespół odpowiedzialny za opracowanie monografii szkoły, który rozpoczął pracę 1 września 2026 roku. Publikacja przedstawiająca dzieje placówki ma ukazać się w kwietniu 2027 roku.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.

– Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinasowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

Wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej
To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczół. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych
Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

Wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi
O to wsparcie na rzecz hodowców pszczół może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC" (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej
Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.



fot. ARiMR

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół
O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Wsparcie naukowo-badawcze
W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczół, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

Wspieranie badania oraz identyfikacja odmian miodu
Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 8df93223a4

Biogazownia budzi obawy mieszkańców trzech gmin

Temat planowanej w Wielkim Mędromierzu biogazowni zdominował konsultacje społeczne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Inwestycja budzi obawy mieszkańców trzech sąsiadujących gmin. Korzystając z obecności przedstawiciela inwestora, pytali oni m.in. o uciążliwe zapachy czy transport ciężarowy.



Andrzej Jerosławski, sołtys Małego Mędromierza, miał wiele pytań do przedstawiciela Axpo Biometan. Planowana inwestycja nie budzi zaufania sołtysa.

W miniony czwartek (22.10) w Urzędzie Gminy Gostycyn odbyły się otwarte spotkanie i dyżur projektanta w ramach konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 3/3 w Wielkim Mędromierzu, położonej przy DW 241. Projekt przewiduje przeznaczenie terenu pod produkcję energii, dopuszczając budowę biogazowni rolniczej z zapleczem technicznym i administracyjnym, a także elektrowni słonecznej wraz z niezbędną infrastrukturą. Zakazuje natomiast lokalizacji elektrowni wiatrowych. Procedura jest konsekwencją uchwały Rady Gminy Gostycyn z lipca 2025 roku o przystąpieniu do sporządzenia planu. Uwagi do projektu można składać do 13 listopada.

Spotkanie było okazją do poznania założeń planowanej inwestycji i zadania pytań przedstawicielowi spółki. Mieszkańcy chcieli zdobyć jak najwięcej informacji, by wyrobić sobie zdanie na temat biogazowni. Nie zabrakło też pierwszych obaw i krytycznych uwag.

Inwestycja na styku trzech gmin

W spotkaniu uczestniczyło około 20 mieszkańców gmin Gostycyn, Kęsowo i Tuchola. To nieprzypadkowe grono, ponieważ działka o powierzchni 5,7 ha, na której miałaby powstać instalacja OZE, leży na terenie gm. Gostycyn i w pobliżu granic pozostałych wymienionych samorządów. Około 400 m od niej znajduje się działka na terenie gminy Kęsowo, gdzie inny inwestor stara się o możliwość budowy instalacji do wytwarzania biogazu o wydajności do 1000 m³/h wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Gminę Gostycyn reprezentowała sekretarz **Hanna Kufel**. Założenia projektu planu przedstawił projektant **Artur Zmudczyński**, natomiast informacje o samej inwestycji przekazał **Michał Orzechowski**, przedstawiciel spółki Axpo Biometan PL 3.

Biogaz z odpadów rolniczych

Podczas prezentacji multimedialnej uczestnicy mogli zobaczyć koncepcję biogazowni i planowane rozwiązania techniczne. Jak informował Michał Orzechowski, instalacja ma służyć do produkcji biometanu, który będzie wtłaczany do sieci Polskiej Spółki Gazownictwa, której odcinek powstaje na trasie Chojnice – Dworzysko. Inwestor ma już warunki przyłączenia, natomiast umowa dotycząca odbioru gazu pozostaje do zawarcia.

– Odległość do miejsca wpięcia do sieci wynosi około 4,2 km – wskazał przedstawiciel inwestora.

Na terenie zakładu mają znaleźć się trzy zbiorniki fermentacyjne i dwa zbiorniki pofermentacyjne. Projekt przewiduje także stację suszenia i oczyszczania biogazu oraz dwa silniki kogeneracyjne, które będą produkować energię na potrzeby własne instalacji. Rozładunek substratów ma odbywać się w szczelnie zamkniętej hali wyposażonej w biofiltry. Zbiorniki będą zabezpieczone przed wyciekami. Jak przyznał przedstawiciel firmy, przedsięwzięcie może być realizowane etapami – początkowo w mniejszym wariancie, z możliwością późniejszego zwiększenia jego skali.

Według deklaracji Michała Orzechowskiego biogazownia o mocy 2,5 MW będzie przetwarzać wyłącznie odpady pochodzenia rolniczego. Podstawowymi substratami mają być gnojowica, obornik i odpady roślinne, np. wysłodki buraczane, odpady owocowe oraz kiszonki. Wśród surowców wymieniono również kukurydzę (około 10 proc.) i pomiot kurzy. W odpowiedzi na pytania mieszkańców przedstawiciel spółki zapewniał, że instalacja nie będzie przyjmować odpadów poubojowych, padłych zwierząt, krwi, ryb, olejów ani osadów ściekowych.

– Zmiana substratów na inne niż rolnicze wymagałaby nowej, skomplikowanej procedury środowiskowej, co dla inwestora jest nieopłacalne ze względu na wymogi unijne dotyczące „zielonego" biometanu – wyjaśniał Michał Orzechowski.

Roczna masa wsadu ma wynosić około 109 tys. ton, dziennie blisko 300 ton. Według szacunków inwestora do zakładu będzie przyjeżdżać około 20-30 ciężarówek dziennie. Transporty mają odbywać się w godzinach określonych w decyzji środowiskowej. Jak informował przedstawiciel spółki, najczęściej jest to przedział między godz. 6:00 a 20:00. Inwestor zamierza pozyskiwać surowce przede wszystkim lokalnie, w promieniu około 30-40 km od instalacji. Rolnicy, pytając o cenę za tonę kiszonki z kukurydzy, usłyszeli, że na innej swojej instalacji spółka płaci 210 zł/t. Dostawcy substratów mają mieć możliwość rozliczania się również w formie barteru. W takim przypadku rolnik dostarczałby surowiec, a w zamian odbierał poferment wykorzystywany jako nawóz. Część płynnej frakcji ma wracać do procesu technologicznego na biogazowni. Wywóz pozostałości na pola planowany jest sezonowo, przez około sześć miesięcy w roku. Woda wykorzystywana w procesie ma pochodzić przede wszystkim z płynnych substratów i obiegu zamkniętego. Z myślą o potrzebach socjalnych pracowników ma zostać wykopana studnia głębinowa. W zakładzie zatrudnienie ma znaleźć od sześciu do ośmiu osób.

Inwestor zapewnia, że zapachy nie będą uciążliwe

Jedną z najważniejszych kwestii dla mieszkańców są potencjalne uciążliwości zapachowe. Michał Orzechowski zapewniał, że dzięki hermetyzacji procesu, rozładunkowi w zamkniętej hali z biofiltrem oraz odpowiedniemu przetwarzaniu pofermentu, instalacja nie powinna być uciążliwa dla otoczenia. Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, obejmujący m.in. analizy emisji hałasu oraz badania przyrodnicze i siedliskowe, jest w trakcie przygotowywania. Inwestor zgodził się udostępnić go mieszkańcom, gdy będzie gotowy. Spółka chciałaby rozpocząć budowę w 2027 roku. Sam proces budowlany ma potrwać około dziewięciu miesięcy.

„Kukułcze gniazdo"

Zapewnienia inwestora nie rozwiały jednak obaw uczestników spotkania. Wśród obecnych byli m.in. sołtysi Małego i Wielkiego Mędromerza, **Andrzej Jerosławski** i **Katarzyna Łapka**. Pierwszy z wymienionych nieobecność wójta Ireneusza Kucharskiego i radnego z Wielkiego Mędromierza **Grzegorza Lorczaka** odebrał jako lekceważenie mieszkańców.

Poza ewentualnymi uciążliwościami zapachowym niepokój mieszkańców budzi prognozowana liczba ciężarówek. Zwracali uwagę na wąskie drogi gminne i powiatowe, na których już teraz duże maszyny rolnicze mają problem z mijaniem się z innymi pojazdami. W części miejscowości brakuje chodników, a mieszkańcy obawiają się o bezpieczeństwo swoje i dzieci dochodzących do przystanków autobusowych. Tym bardziej, że dodatkowe obciążenie dróg może występować w okresach wywozu pofermentu.

Zastrzeżenia dotyczyły również odległości inwestycji od zabudowań. Podczas spotkania wskazywano m.in. na około 1700 m do Małego Mędromierza oraz 400 m do najbliższego siedliska rolniczego.

– Gmina Gostycyn podrzuciła nam kukułcze gniazdo, żeby nie powiedzieć dosadniej świnię – stwierdził sołtys Małego Mędromierza. Krytykował lokalizację inwestycji wskazując na zachodnie wiatry, które – w jego ocenie – mogą kierować zapachy w stronę miejscowości. Część uczestników sugerowała wybór innej lokalizacji, np. w Gostycynie.



Iwona Śpica poruszyła m.in. kwestię substratów, a konkretnie ewentualnej zmiany ich składu. Uzyskała od inwestora zapewnienie, że instalacja nie będzie przyjmować m.in. odpadów poubojowych.



Uczestnicy spotkania pytali również o korzyści finansowe dla gminy, jakie wiązałyby się z powstaniem biogazowni. Podatek od nieruchomości, naliczany osobno od gruntu i wartości zainstalowanych urządzeń, wyniósłby w tym przypadku od 750 tys. zł do 1,5 mln zł rocznie.

Obawy o kumulację inwestycji

Mieszkańcy zwracali uwagę na możliwość skumulowania oddziaływania kilku przedsięwzięć. Wspominali o planach budowy kolejnych biogazowni w okolicy, w tym co najmniej dwóch na terenie gminy Kęsowo, a także o planowanych w sąsiedztwie turbinach wiatrowych o wysokości do 270 m. Obawiają się, że okolica zostanie zdominowana przez wielkoskalowe instalacje przemysłowe.

Wątpliwości wzbudza również fakt, że grunt pod planowaną biogazownię jest dzierżawiony, a nie kupiony przez inwestora. Mieszkańcy pytali, kto odpowiadałby za uprzątnięcie i likwidację instalacji w przypadku zakończenia przez nią działalności. Obawiają się, że kosztowne konsekwencje mogłyby wówczas spaść na właściciela gruntu lub lokalną społeczność.

Uczestnicy spotkania skarżyli się ponadto na brak wcześniejszej informacji o planach inwestycyjnych. Zwracali uwagę na brak bezpośredniego kontaktu ze strony gminy. Pytania dotyczyły również hałasu, m.in. związanego z pracą silników kogeneracyjnych, a także ryzyka zwiększenia liczby much, komarów, ślimaków czy gryzoni w sąsiedztwie zakładu przetwarzającego odpady organiczne. Michał Orzechowski wyjaśniał, że teren zostanie zabezpieczony, a instalacja wyposażona w rozwiązania sanitarne i dezynfekcyjne. Podkreślał, że w odróżnieniu od obiektów, w których obornik przechowywany jest w otwartych silosach, w planowanej biogazowni substraty mają być rozładowywane i przechowywane w szczelnie zamkniętej hali.

Mieszkańcy sprawdzali doświadczenia innych miejscowości

Iwona Śpica przed spotkaniem skontaktowała się z sołtyskami dwóch miejscowości w województwie zachodniopomorskim, w których działają biogazownie innego inwestora. Jak relacjonowała, jedna z rozmówczyń skarżyła się na fetor, który utrudnia codzienne życie mieszkańcom. Druga miała ocenić, że biogazownia w jej miejscowości jest mniej uciążliwa niż instalacja położona około 1,5 km dalej, nie mniej jednak zauważalny jest wzmożony ruch pojazdów oraz uciążliwości związane z pofermentem.

Będzie kolejne spotkanie

Kilkukrotnie w trakcie spotkania przedstawiciel inwestora proponował zorganizowanie wyjazdu do innej instalacji, aby mieszkańcy mogli zapoznać się z funkcjonowaniem biogazowni. Z kolei mieszkańcy zaproponowali organizację kolejnego spotkania, tym razem z udziałem włodarzy wszystkich trzech sąsiadujących gmin oraz doraźnej komisji ds. biogazowni działającej w gminie Kęsowo. Sprawdziliśmy, jak samorządowcy zapatrują się na ten pomysł.

Wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski** poinformował, że i tak zamierzał zorganizować zebranie w Wielkim Mędromierzu, po zebraniu uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Chce, by inwestor mógł od razu się do nich odnieść. Spotkanie miałoby się odbyć w drugiej połowie listopada.

– Porozmawiam z włodarzami sąsiednich gmin, czy przyjadą na takie spotkanie – zapewnił wójt.

Podkreślił również, że nieobecność na ubiegłotygodniowym spotkaniu wynikała z udziału w wyjazdowym spotkaniu Lokalnej Grupy Rybackiej „Morenka". Z kolei radny **Grzegorz Lorczak** swą nieobecność wytłumaczył wizytą u lekarza.

W rozmowie z „Tygodnikiem" wójt **Radosław Januszewski** zadeklarował, że chętnie weźmie udział w spotkaniu, o ile pozwoli mu na to napięty kalendarz.

– Zawsze jestem chętny do merytorycznej dyskusji – przyznał włodarz gminy Kęsowo.

Udział w spotkaniu zadeklarował także burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski**. We środę (28 października) nie udało się nam z nim skontaktować.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 8df93223a4

Komitet Regionów o regionalnej żywności i przyszłości europejskiej wsi



Posiedzenie NAT/KR w Toledo z udziałem marszałka województwa Piotra Całbeckiego, fot. Mieszko Matusiak/ UMWKP

Marszałek Piotr Całbecki przewodniczył dwudniowemu wyjazdowemu posiedzeniu Komisji Zasobów Naturalnych (NAT) Europejskiego Komitetu Regionów. Obrady odbywały się w Toledo w Hiszpanii, gospodarzem była wspólnota autonomiczna Kastylia – La Mancha.

Członkowie komisji odwiedzili m.in. spółdzielnię Virgen de las Viñas w Tomelloso, gdzie odbyła się konferencja poświęcona oznaczeniom geograficznym produktów spożywczych. Rozmowy dotyczyły tego, jak ochrona nazw produktów regionalnych pomaga budować ich markę, wzmacniać lokalne łańcuchy dostaw i wspierać rozwój obszarów wiejskich.

Samo posiedzenie NAT odbyło się na Uniwersytecie Kastylii – La Manchy w Toledo. Członkowie komisji debatowali nad projektami opinii w sprawie przyszłości europejskich produktów spożywczych oraz modeli przeciwdziałania katastrofom naturalnym. Posiedzenie zakończyła otwarta dla studentów i publiczności debata „Prawo do pozostania: Europa na rzecz obszarów wiejskich", dotycząca sposobów zachęcania młodych ludzi do pozostania na wsi.

Marszałek Całbecki jest sprawozdawcą opinii Europejskiego Komitetu Regionów w sprawie przyszłości wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034. Opinię przyjęto jednogłośnie w lipcu, a we wrześniu marszałek przedstawił ją w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego.



– Oznaczenia geograficzne to sposób na to, by wartość produktu zostawała w regionie – u rolników, przetwórców i lokalnych społeczności. Bardzo cieszy, że mogliśmy poznać model działania hiszpańskich spółdzielni przy zaangażowaniu władz regionalnych w procesie ich tworzenia. Będziemy w tym zakresie współpracować z regionem Kastylia – La Mancha, by wspierać rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny naszego regionu – **mówi gospodarz naszego województwa.**

Nasze autobusy elektryczne z tytułem Polski Bus 2026



Zakupione przez samorząd województwa autobusy Iveco Crossway 12 LE electric, wyróżnione tytułem Polski Bus 2026. Fot. Szymon Zdziebło tarantoga.pl dla UMWKP

Zakupione przez samorząd województwa autobusy Iveco Crossway 12 LE electric zostały wyróżnione prestiżowym tytułem Polski Bus 2026 w kategorii autobusów międzymiastowych. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się podczas gali Międzynarodowych Targów Transportu Zbiorowego Transexpo w Kielcach.

– Wymiana taboru autobusowego to ważny element realizowanej przez samorząd województwa polityki rozwoju transportu publicznego w regionie. Przyznawana przez branżę transportową nagroda jest potwierdzeniem wysokiej jakości i innowacyjności pojazdów, które wybraliśmy do obsługi regionalnych połączeń autobusowych. To również docenienie konsekwentnych działań samorządu województwa na rzecz rozwoju nowoczesnego przyjaznego środowisku transportu publicznego **– podkreśla marszałek Piotr Całbecki.**

Nagrodzony Iveco Crossway 12 LE electric to dwunastometrowy autobus elektryczny przeznaczony do obsługi połączeń regionalnych i międzymiastowych. Pojazd łączy zalety napędu zeroemisyjnego z rozwiązaniami zapewniającymi komfort i bezpieczeństwo pasażerów. Dzięki temu nowoczesna elektryczna technologia, która zazwyczaj wykorzystywana jest w komunikacji miejskiej, znajduje zastosowanie również na trasach międzymiastowych w Kujawsko-Pomorskiem.

Nowe autobusy znacząco odmładzają flotę naszego samorządowego przewoźnika – spółkę Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy (KPTS) – i poprawiają standard podróży na regionalnych liniach. Każdy z nich oferuje 50 miejsc i nowoczesne wyposażenie. Nagrodzony model Iveco Crossway 12 LE Elec to najnowocześniejszy autobus elektryczny przeznaczony do obsługi tras regionalnych i podmiejskich. Pojazdy wyposażone są w wydajny napęd elektryczny i baterie pozwalające na przejechanie nawet około 400 kilometrów na jednym ładowaniu, co umożliwia efektywną obsługę połączeń bez emisji spalin.

W ramach programu z rekordowym w skali kraju dofinansowaniem z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) samorząd województwa kupił 25 elektrycznych i 15 hybrydowych pojazdów. Całkowita wartość projektu wynosi 125 mln złotych, a dofinansowanie z KPO wyniosło 92 mln złotych.

Samorząd województwa inwestuje również w nowoczesną infrastrukturę autobusową. Do obsługi pojazdów elektrycznych KPTS zainstalował w regionie 24 stacje ładowania. Koszt inwestycji wyniósł 6,7 mln złotych.

W tym roku rozpoczniemy budowę dwóch nowych dworców autobusowych w Rypinie i Mogilnie. Ich budowę zakończymy w 2027 roku.



Statuetka Polski Bus 2026. Fot. UMWKP

Transport autobusowy w 2026 roku w liczbach:

- 22 mln złotych dotacji z FRPA
- 9,5 mln złotych wkładu własnego
- 7,3 mln przejechanych kilometrów
- 1,4 tys. połączeń autobusowych
- 69 linii komunikacyjnych

Samorząd województwa jest również organizatorem połączeń kolejowych w regionie. Wydatki na kolej wyniosą w 2026 roku rekordowe 267 mln złotych. W tej kwocie są koszty opłat, jakie ponosimy na dostęp do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe – 37 milionów złotych.

Nabór wniosków o środki na małą retencję

Blisko 60 milionów złotych trafi do mieszkańców, lokalnych samorządów i organizacji na przedsięwzięcia służące zwiększaniu retencji wodnej w naszym regionie. Wszystko za sprawą uruchamianego właśnie marszałkowskiego projektu, który jest odpowiedzią na wyzwania związane z suszą i zmianami klimatu. Dzięki grantom pokrywającym 100 procent kosztów powstaną nowe zbiorniki wodne i stawy. 16 października ruszył nabór wniosków.

– Zmiany w środowisku naturalnym to zjawiska, które zwykle obserwujemy na przestrzeni dziesięcioleci. Dzisiaj naukowcy wskazują jednak, że procesy, które zachodziły naturalnie przez bardzo długie okresy, obecnie – pod wpływem działalności człowieka – przebiegają znacznie szybciej. Dlatego dziś musimy działać dwutorowo – zarówno zapobiegać dalszym zmianom, jak i radzić sobie ze skutkami tych, których już doświadczamy **– podkreślił marszałek Piotr Całbecki.** ***– Jestem przekonany, że nasz projekt spotka się z dużym zainteresowaniem i wspólnie uda nam się lepiej zagospodarować zasoby wodne i poprawić ich stan, bo każda kropla wody zatrzymana w naszym regionie ma ogromne znaczenie.***

Dofinasowanie można otrzymać na zadania, które łączą budowę lub przebudowę infrastruktury z realnym efektem retencyjnym:

- infrastruktura retencyjna: budowa i remont jazów, zastawek, podpiętrzeń, stawów rybnych oraz sztucznych zbiorników wodnych (do 5 mln m^3),
- działania ekosystemowe: przywracanie terenów podmokłych, renaturyzacja koryt rzecznych czy nasadzenia śródpolne (jako element towarzyszący inwestycji budowlanej).

O granty mogą się ubiegać:

- jednostki samorządu terytorialnego,
- osoby fizyczne,
- stowarzyszenia, fundacje,
- spółdzielnie,
- spółki np. jawne, komandytowe,
- kościoły i związki wyznaniowe,
- inne osoby prawne (uczelnie).

W puli środków jest 60 mln złotych. Maksymalna wartość wsparcia dla jednego grantobiorcy wyniesie 200 tys. euro, a poziom dofinansowania sięga 100 procent kosztów kwalifikowalnych. Projektem objęte zostaną tereny wiejskie – zarówno całe gminy wiejskie, jak i wiejskie części gmin miejsko-wiejskich.

Dofinansowanie można przeznaczyć między innymi na budowę i modernizację urządzeń służących retencji wody (np. jazy, zastawki, podpiętrzenia) oraz tworzenie i odtwarzanie małych zbiorników retencyjnych, m.in. sztucznych zbiorników wodnych i stawów rybnych.



Stawy retencyjne Kacze Doły na terenie Leśnictwa Szczepanowo (powiat mogileński), fot. Andrzej Goiński/UMWKP

Projekt realizowany jest z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Informacji o projekcie „Rozwój małej retencji na cele środowiskowe w województwie kujawsko-pomorskim" udzielają pracownicy Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich (Paweł Roszak, email: p.roszak@kujawsko-pomorskie.pl, tel. 784 936 398; Barłomiej Milak, email: b.milak@kujawsko-pomorskie.pl, tel. 604 781 381).

Więcej informacji na www.kujawsko-pomorskie.pl

eprasa.pl 8df93223a4

W powiecie tucholskim przystępują do Rozwój Plus. W jakim celu?

Wójt Kożuch poszedł za Morawieckim.

Unika rozmowy z „Tygodnikiem”, a chcemy go spytać, czy za rok wystartuje na posła...

Śliwicki wójt Daniel Kożuch użył kilku wymówek, aby nie porozmawiać z „Tygodnikiem”. A pytań – w kontekście jego przystąpienia do Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego – mamy sporo. Na przykład, czy wystartuje w wyborach parlamentarnych na posła z listy Morawieckiego. Na terenie powiatu tucholskiego jest więcej transferów do Rozwój Plus. Sławomir Majnert zorganizował już nawet spotkanie z rolnikami pod szyldem stowarzyszenia.



Sławomir Majnert tłumaczy, dlaczego zdecydował się na wejście do Rozwój Plus.

Stowarzyszenie Rozwój Plus, którego liderem jest były premier **Mateusz Morawiecki**, buduje regionalne kadry. W województwie kujawsko-pomorskim twarzą stowarzyszenia jest doskonale znany w powiecie tucholskim polityk **Łukasz Schreiber**. Rozwój Plus odsłania personalne karty i są tu znane twarze. Na przykład wieloletni już wójt gminy Śliwice, a także wiceprzewodniczący rady powiatu tucholskiego.

Daniel Kożuch tradycyjnie już jest zbyt zarobiony albo przeciwnie – akurat pechowo dla nas ma wolne, żeby znaleźć chwilę czasu na rozmowę z „Tygodnikiem Tucholskim”. W ostatnich tygodniach tłumaczył się łączeniem obowiązków wójta i zadaniami w swoim gospodarstwie. Zaproponował rozmowę w bieżącym tygodniu, ale we wtorek 27 października zamiast odebrać telefon, odpisał: „jestem na urlopie”. Napisaliśmy, że akurat nie dzwonimy w sprawie gminnej, a przygotowujemy materiał o Rozwój Plus w powiecie tucholskim i prosimy o wypowiedź.

– Po urlopie – odczytaliśmy kolejnego SMS-a.

Dwukadencyjność na karku

W związku z hierarchią prezentacji poszczególnych, nowych członków stowarzyszenia ekspremiera Mateusza Morawieckiego, można uznać, że to właśnie Daniel Kożuch będzie jego pierwszoplanową postacią w powiecie tucholskim. Osoba Kożucha jest tym bardziej interesująca, że Rozwój Plus przygotowuje już listy do przyszłorocznych wyborów parlamentarnych. Jego status w gminie w tym momencie weryfikuje utrzymana w zeszłym tygodniu dwukadencyjność. Na wójta nie może startować. Czy Kożuch widziałby się na liście w wyborach na posła albo senatora? Na razie wiemy tyle, ile Rozwój Plus napisał o jego powodach dołączenia do stowarzyszenia.

„Ponieważ samorząd to przede wszystkim ludzie i konkretne inwestycje, które poprawiają jakość ich życia. Dwie dekady pracy na rzecz Gminy Śliwice nauczyły mnie, że zrównoważony rozwój, wsparcie dla obszarów wiejskich oraz silna, lokalna gospodarka są kluczem do sukcesu całego regionu. W Stowarzyszeniu Rozwój Plus widzę przestrzeń do wymiany doświadczeń z ludźmi, którzy mają energię, kompetencje i realny pomysł na budowanie silnej, nowoczesnej Polski opartej na bliskiej współpracy z mieszkańcami.”

Schreiber o Kożuchu: nie rozmawiamy o listach, ale byłaby to świetna kandydatura

– To byłaby świetna osoba i kandydatura. Ale nie rozmawiamy jeszcze o listach wyborczych. Nie mam pojęcia, czy sam pan wójt chciałby się na niej znaleźć. To jego decyzja. Ja mogę mówić tylko dobrze o Danielu. Znamy się kilkanaście lat i uważam, że jest dobrym samorządowcem. Świetnie reprezentuje swoich mieszkańców. Na ten moment to tyle – słyszymy natomiast od Łukasza Schreibera, który prosi, aby w kontekście list do przyszłorocznych wyborów uzbroić się w cierpliwość.

To, co możemy wspomnieć ze związków Daniela Kożucha z Mateuszem Morawieckim to fakt, że swego czasu dobrze razem wyszli na zdjęciach. Morawiecki przyjechał w ciągu ostatniej dekady do Śliwice dwukrotnie. Osiem lat temu jako premier, rok temu jako polityk PiS i opozycji.

Murem za Morawieckim

Jednym z samorządowców, którzy zostali oficjalnie ogłoszeni jako członkowie Rozwój Plus jest **Sławomir Majnert**, aktualnie wiceprzewodniczący rady powiatu tucholskiego. To postać od dwóch kadencji kojarzona z Prawem i Sprawiedliwości. Z komitetu PiS-u Majnert wchodził do rady powiatu.

Co sprawia, że opuszcza PiS na rzecz Rozwój Plus? Majnert zastrzega, że nie odszedł z PiS, bo nie składał deklaracji odejścia. Przyznaje jednak, że nie wie, jaki jest jego status w Prawie i Sprawiedliwości, bo nie został o nim poinformowany przez przedstawicieli partii na wyższym szczeblu. Od powiązania z PiS-em nie odżegnuje się pod względem światopoglądowym. Jednak założenia stowarzyszenia Rozwój Plus – jak dziś mówi – są mu teraz najbliższe. Dlatego złożył deklarację członkostwa w tej formacji.

– To co reprezentuje Rozwój Plus, odpowiada na aktualne potrzeby, które są w Polsce, i które będą w przyszłości. Stowarzyszenie ma kompleksowy program dotyczący najważniejszych spraw krajowych, ponadto odpowiada na wyzwania demograficzne – tłumaczy swoją decyzję Sławomir Majnert. Kilkukrotnie podczas rozmowy z „Tygodnikiem” odnosi się do działalności Mateusza Morawieckiego.

– Utożsamiam się z tym, co robił, gdy był premierem za czasów Zjednoczonej Prawicy. Uważam, że bardzo trzeba wspierać samorząd, zwłaszcza ten w małych miejscowościach. A wtedy tak właśnie było, co widać po ówczesnych inwestycjach – komentuje Sławomir Majnert. Uważa, że podstawowy problem w kraju to finanse.

– Od 2-3 lat mamy w Polsce finansową zapaść, która się pogłębia, co jeszcze bardziej odczujemy w 2027 roku. Premier Mateusz Morawiecki to osoba bardzo doświadczona w zarządzaniu finansami, także jako prezes banku – BZ WBK. Osoba premiera Morawieckiego to odpowiedź na debatę publiczną w najważniejszych kwestiach państwowych w najbliższych latach – przekonuje wiceprzewodniczący rady powiatu tucholskiego. Sławomir Majnert mówi, że ceni sobie też współpracę z Łukaszem Schreiberem, który jest twarzą Rozwoju Plus w województwie kujawsko-pomorskim.



Wizyta w Lińsku. Z prawej trzech działaczy Rozwój Plus na każdym możliwym szczeblu, Łukasz Schreiber, Mateusz Morawiecki i Daniel Kożuch – wójt gminy Śliwice. Fot. Anna Czajkowska

– To była i jest bardzo dobra współpraca. Nadal ma bardzo dużą wiedzę dotyczącą spraw lokalnych – słyszymy.

Czego ostatnio nie robił PiS, a robi Rozwój Plus?

Pytamy go, czego w takim razie brakowało mu w PiS, skoro podjął decyzję o wstąpieniu do Rozwój Plus.

– W ostatnim czasie nie czułem w PiS, aby partia chciała zejść do nas – do samorządu, i z nami rozmawiać. Zdecydowanie bardziej czuję to ze strony Mateusza Morawieckiego – słyszymy. – Jednak od PiS absolutnie nie odcinam się, nigdy się z niego nie wypisywałem.

Nie jest tajemnicą, że stowarzyszenie Rozwój Plus buduje kadrę, z którą mogłoby wejść do parlamentu w przyszłorocznych wyborach. W sondażach przekracza próg 5 procent. Czy w grę podczas przygotowywania list będzie wchodzić nazwisko Sławomira Majnerta?

– Nie prowadziłem takich rozmów i nie widzę siebie na liście wyborczej – odpowiada. Sławomira Majnerta pytamy też o prywatne zdanie na temat potencjalnej, powyborczej koalicji Prawa i Sprawiedliwości i Rozwoju Plus.

– Najwięcej zależeć będzie od pana prezydenta. To jest człowiek, który może sprawić, że prawica zjednoczy się. Prezydent będzie mieć decydujące zdanie, co do przyszłej koalicji – twierdzi.

Rozwój Plus z Gabrielem Janowskim w Tucholi

To również Majnert zorganizował w Tucholi spotkanie ze znanym ogólnopolskim politykiem lat 90., byłym ministrem rolnictwa **Gabrielem Janowskim**. Teraz to już prawie 80-latek, ale dla przeciwwagi w spotkaniach tej trasy Rozwój Plus uczestniczy również **Mariusz Borowiak**, ogólnopolski działacz rolniczy młodszego pokolenia, niedawno członek Agrounii. Rozmowy z rolnikami zrzeszonymi w stowarzyszeniach protestacyjnych do łatwych nie należą, co widzieliśmy w Tucholi. Ci co prawda z szacunkiem odnoszą się do zasług Janowskiego dla rolnictwa, ale – przynajmniej niektórzy – nie pozostawili suchej nitki na rządach Mateusza Morawieckiego. Momentami było i głośno, i wulgarnie.

– Nie zrobiliście w naszej sprawie nic – skrytykowali, choć w rozmowach między sobą i tak o wiele gorzej mówili o rządzie Donalda Tuska. Szerzej o spotkaniu na tygodnik.pl i w papierowej wersji „Tygodnika” wkrótce. Dodajmy tylko, że wśród uczestników można było dostrzec związanego zawodowo z rolnictwem radnego powiatu tucholskiego Antoniego Lewandowskiego. On, podobnie jak Majnert, w poprzednich wyborach startował z list PiS-u.

Bezpartyjni albo transferowani z PiS

Czy wzmocnienie w regionie Rozwój Plus oznacza osłabienie Prawa i Sprawiedliwości?

– Większość osób, które do nas dołączyły, były wcześniej bezpartyjne. Wśród nich są wójtowie czy burmistrzowie nienależący wcześniej do partii politycznej. Jest też część osób, która odeszła z Prawa i Sprawiedliwości i zaangażowała się w Rozwój Plus. Nie chciałbym już do tego wracać... Idziemy dalej, walczymy o swoje. Nadal staramy się reprezentować mieszkańców jak najlepiej – mówi „Tygodnikowi” Łukasz Schreiber.

Piotr Paterski

eprasa.pl 8df93223a4

Kurier Powiatowy

Przebudowa drogi powiatowej Śliwice – Lipowa

Trwają roboty budowlane na odcinku drogi powiatowej nr 1005C Śliwice – Lipowa. W ramach inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1005C Czersk – Tleń od km 4+128,5 do km 8+637,9 Etap II" przebudowany zostanie prawie 4,5 km odcinek. Droga zostanie poszerzona do 6 m, otrzyma także m.in.: nową nawierzchnię, pobocza, drogę dla pieszych, drogę dla rowerów, przejścia dla pieszych i rowerów, oznakowanie. Wykonane zostały już prace rozbiórkowe, roboty ziemne, częściowo podbudowy i przełomy. Trwają prace związane z budową chodnika oraz zatok autobusowych. Przebudowa ma na celu poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Zadanie ma zostać zrealizowane do 19 listopada br. Wykonawcą inwestycji jest firma MARBRUK M. Kwiatkowski sp. komandytowa z m. Charzykowy. Wartość robót budowlanych: 7.775.758,10 zł, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg: 3.887.879,00 zł, tj. 50% wartości zadania, dofinansowanie z Funduszu Leśnego Nadleśnictwa Woziwoda: 1.700.000,00 zł. Pozostałe środki to wkład własny Powiatu Tucholskiego.





INFORMATOR WYDZIAŁU KOMUNIKACJI STAROSTWA POWIATOWEGO

E-REJESTRACJA POJAZDÓW



Od 18 stycznia 2027 r. właściciel pojazdu będzie miał możliwość złożenia wniosku w sprawie rejestracji pojazdu przez rządową aplikację mObywatel. Przed złożeniem wniosku rejestrujący będzie musiał przygotować skany lub zdjęcia dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych, umowy kupna-sprzedaży, potwierdzenia wniesienia opłaty komunikacyjnej związanej z rejestracją oraz aktywować skrzynkę do e- Doręczeń.
Skorzystanie z kanałów internetowych nie wyklucza wizyty w wydziale komunikacji (konieczność przedstawienia oryginałów dokumentów wcześniej złożonych przez internet oraz przekazania dowodu rejestracyjnego i tablic rejestracyjnych w celu ich wymiany).

WYMIANA BEZTERMINOWYCH PRAW JAZDY

Wszystkie prawa jazdy wydane bezterminowo przed 19 stycznia 2011 r. będą podlegały obowiązkowej wymianie. Proces wymiany rozpocznie się 1 stycznia 2028 r. i potrwa przez 5 lat.

ZGŁASZANIE ZMIAN DO ZEZWOLENIA/LICENCJI/ZAŚWIADCZENIA

Przewoźnik drogowy jest obowiązany zgłaszać zmiany danych nie później niż w terminie 28 dni od dnia ich powstania. Niezgłoszenie w wymaganym terminie podlega karze pieniężnej w wysokości 800 zł za każdą zmianę.
Zmiany, o których należy poinformować urząd, to:

- dane przedsiębiorstwa (tj. zmiana nazwy, adresu),
- zmiana ilości pojazdów,
- zmiana numerów rejestracyjnych,
- wymiana pojazdu na inny,
- zmiana prawa dysponowania pojazdem,
- zmiana osoby zarządzającej transportem,
- zmiany dotyczące bazy eksploatacyjnej.

WAŻNE!

Zgodnie z ustawą o transporcie drogowym, zabrania się przedsiębiorcy posiadającemu zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego lub licencję wspólnotową:

1) posiadania wypisów z tego zezwolenia lub tej licencji w łącznej liczbie przekraczającej liczbę pojazdów, dla których został udokumentowany wymóg zdolności finansowej,
2) wykorzystywania do wykonywania krajowego transportu drogowego lub międzynarodowego transportu drogowego pojazdów samochodowych niezgłoszonych organowi wydającemu zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego lub zarejestrowanych poza terytorium RP.

OBOWIĄZEK REJESTRACJI POJAZDU/ZGŁOSZENIA ZBYCIA POJAZDU: PAMIĘTAJ O TERMINACH!

- właściciel pojazdu będący osobą fizyczną zobowiązany jest zarejestrować pojazd **w terminie do 30 dni** od daty zakupu, natomiast przedsiębiorca prowadzący na terytorium RP działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami **w terminie 90 dni,**
- w przypadku niewykonania obowiązków związanych z rejestracją pojazdów właściciel pojazdu podlega karze pieniężnej w wysokości **500 zł** (dotyczy osoby fizycznej) natomiast przedsiębiorca prowadzący na terytorium RP działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami podlega karze w wysokości **1000 zł,**
- po przekroczeniu terminu przez osobę fizyczną **180 dni** od dnia nabycia pojazdu, nakłada się karę w wysokości **1000 zł**, natomiast w przypadku przedsiębiorcy prowadzącego na terytorium RP działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami kwota ta wynosi **2000 zł**,
- w przypadku niezgłoszenia zbycia pojazdu, zarejestrowanego na terytorium RP, **w terminie 30 dni**, kara wynosi **250 zł** (zgłoszenie zbycia pojazdu przez jednego ze współwłaścicieli pojazdu, wypełnia jednocześnie obowiązek wszystkich współwłaścicieli).



Konsultacje projektu programu współpracy Powiatu Tucholskiego z organizacjami pozarządowymi



Do 3 listopada br. trwają otwarte konsultacje, w których organizacje pozarządowe mogą zgłosić swoje uwagi do programu współpracy Powiatu Tucholskiego z NGO na rok 2027.

Program będzie stanowił podstawę do ogłaszania konkursów dotacyjnych, organizacji wspólnych wydarzeń, użyczania pomieszczeń, czy też do realizacji innych działań Powiatu Tucholskiego, których odbiorcą, partnerem lub realizatorem będą organizacje społeczne. Zapraszamy wszystkie organizacje do zgłaszania uwag.

Tekst projektu programu współpracy oraz formularz konsultacji dostępny jest na stronie www.tucholski.pl.

Rozbudowa drogi powiatowej na odcinku Cekcyn – Bysław

Rozpoczęła się realizacja inwestycji pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1030C relacji Cekcyn – Sokole Kuźnica na odcinku Cekcyn – Bysław od km 2+200 do km 4+180 Etap IV". W jej ramach rozbudowany zostanie prawie 2-kilometrowy odcinek. Droga zostanie poszerzona do 6 m, zyska m.in.: nową nawierzchnię, pobocza, oznakowanie. Wykonane zostały roboty rozbiórkowe oraz wycinka drzew. Trwają roboty ziemne i prace związane z wykonaniem przepustu. Rozbudowa drogi ma na celu poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Zadanie ma zostać zrealizowane do 2 grudnia br. Wykonawcą zadania jest firma Solo Duo sp. z o.o. z Bydgoszczy. Wartość zadania: 4.633.059,96 zł, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg: 2.316.529,00 zł, tj. 50% wartości zadania. Pozostałe środki to wkład własny Powiatu Tucholskiego.





Starostwo Powiatowe w Tucholi
ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola, tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: powiat@tucholski.pl, www.tucholski.pl

eprasa.pl 8df93223a4

Ekspansja Dino. Tuchola, Raciąż, a teraz Kęsowo i wkrótce Żalno

Po miesiącach formalności ruszyła budowa marketu Dino w Kęsowie. Choć na drodze do realizacji inwestycji pojawiły się odwołania od decyzji administracyjnych i dyskusje na forum Rady Gminy, ciężki sprzęt wreszcie pojawił się na placu budowy. Jak przekazał wójt Radosław Januszewski, prace ruszyły w połowie października.



Prace w Kęsowie rozpoczęły się od przebudowy infrastruktury drogowej.



Inwestycja w Raciążu jest już na finiszu.

Przypomnijmy, że budowa marketu sieci Dino w Kęsowie wzbudzała spore emocje. Inwestycja planowana w pobliżu Wiejskiego Domu Kultury zaliczyła opóźnienia m.in. z powodu uchylenia pierwszej decyzji o warunkach zabudowy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze po odwołaniu złożonym przez jednego z lokalnych przedsiębiorców. Sprawa stała się również przedmiotem gorącej dyskusji podczas sesji Rady Gminy Kęsowo w czerwcu 2024 roku. Radni postanowili wówczas zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, co miało umożliwić realizację inwestycji.

Prace w Kęsowie już trwają

Starostwo Powiatowe w Tucholi wydało pozwolenie na budowę 4 września, a od połowy października inwestor prowadzi prace przy ul. Głównej w Kęsowie.

– 19 października rozpoczęto to przebudowę wjazdu i zjazdu na drogę powiatową, która przebiega wzdłuż działki inwestycyjnej – informuje wójt **Radosław Januszewski**.

– Nie wiem dokładnie, ile potrwa sama budowa marketu, ale patrząc na inne tego typu obiekty, są to zazwyczaj trzy–cztery miesiące. Wiele zależy od zimy i warunków pogodowych – dodaje włodarz.

Kolejny sklep w Żalnie, Raciążu i...

Kęsowo nie jest jedyną miejscowością w gminie, w której planowana jest budowa nowego sklepu. Jak przekazuje wójt gminy Kęsowo do Starostwa Powiatowego w Tucholi, wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę marketu Dino w centrum Żalna, w sąsiedztwie restauracji „Na Rozdrożu". Sklep ma powstać na działce kupionej od gminy ponad pięć lat temu.

Zgodnie z ogólnymi przepisami termin na wydanie pozwolenia na budowę wynosi co do zasady 65 dni, choć w konkretnych sprawach mogą mieć zastosowanie wyjątki i szczególne zasady obliczania tego terminu.

– Tam również zaplanowano inwestycję drogową narzuconą przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Obejmie ona wykonanie przejścia dla pieszych, jego doświetlenie oraz sygnalizację świetlną – wyjaśnia Radosław Januszewski.

Dino buduje również w gminie Tuchola. Ku końcowi dobiega budowa sklepu w Raciążu, którego otwarcie planowane jest jeszcze w tym roku. Kolejny obiekt powstaje też w samej Tucholi, przy ul. Bydgoskiej.

Od kilku tygodni próbowaliśmy uzyskać od działu prasowego spółki informacje na temat inwestycji Dino w gminie Kęsowo. Niestety, bezskutecznie.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Strażacy chwalą postawę tutejszego gospodarza Pawła Marciochy

Przy Szosie Bydgoskiej spłonęła stodoła. Zagrożone były dwa domy

W czwartek (22 października) wczesnym rankiem spłonęła stodoła w miejscowości Przy Szosie Bydgoskiej, na terenie sołectwa Mały Mędromierz. Strażacy przez trzy godziny walczyli z ogniem, przede wszystkim chroniąc pobliskie budynki mieszkalne.



Strażacy mogli liczyć na pomoc rolnika Pawła Marciochy, który pomógł wywieźć na pobliskie pole elementy wymagające dogaszenia.

Zgłoszenie o pożarze stodoły w miejscowości Przy Szosie Bydgoskiej wpłynęło do tucholskiej komendy o godzinie 2:38. Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali budynek o wymiarach 16 na 8 metrów całkowicie objęty ogniem.

Konieczna była ewakuacja

– Stodoła znajdowała się w zwartej zabudowie, przez co zagrożone były dwa budynki mieszkalne, dom na tej samej posesji oraz sąsiedni budynek. Z uwagi na bardzo wysokie promieniowanie cieplne ewakuowaliśmy mieszkańców domu, przy którym płonęła stodoła. Było to starsze małżeństwo – informuje **Grzegorz Polok**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi.

W akcji, która polegała głównie na ochronie budynków zagrożonych ogniem, brało udział sześć jednostek straży pożarnej: trzy zastępy JRG z KP PSP w Tucholi oraz jednostki OSP z Lubiewa, Gostycyna i Wielkiego Mędromierza. Oba budynki udało się uratować. W wyniku wysokiego promieniowania cieplnego pękła jednak szyba w oknie na szczycie jednego z nich.

– To świadczy o tym, jak duże było zagrożenie pożarem i jak trzeba było bronić tego budynku, żeby ogień się na niego nie przeniósł – dodaje oficer prasowy KP PSP w Tucholi.



W akcji ratowniczo-gaśniczej udział wzięło łącznie sześć jednostek straży pożarnej.

Stodoła wraz z wyposażeniem spłonęła doszczętnie. Wewnątrz znajdował się samochód osobowy marki Skoda Fabia, a także materiał opałowy.

Rolnik pomógł strażakom

Jak podkreśla oficer prasowy tucholskich strażaków, na szczególną uwagę zasługuje postawa lokalnego rolnika **Pawła Marciochy**. Zaangażował się on w działania ratowniczo-gaśnicze, udostępniając strażakom ładowarkę teleskopową.

– Dzięki temu udało się znacznie skrócić czas dogaszania pożaru. Pan Paweł Marciocha pomógł nam wywieźć na pobliskie pole elementy wymagające dogaszenia, co pozwoliło strażakom znacznie skrócić czas działań. Wspomniany rolnik już po raz kolejny bezinteresownie udzielił nam pomocy – podkreśla Grzegorz Polok.

Działania strażaków zakończyły się o godzinie 5:57. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Agata Wiśniewska, fot. KP PSP w Tucholi

eprasa.pl 8df93223a4

„Są na zawołanie, gdy rozlega się syrena”. Jednostki OSP z tytułem „Zasłużony dla Gminy Kęsowo”

Kęsowski samorząd docenił wkład druhów w zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom, a także zaangażowanie w życie społeczne gminy. Honorowy tytuł otrzymały wszystkie cztery jednostki OSP działające na terenie gminy Kęsowo.



W imieniu OSP w Piastoszynie statuetkę z rąk wójta Radosława Januszewskiego odebrali Sławomir Chmara, Weronika Aszyk i Dariusz Łobocki.

Wniosek o nadanie tytułu „Zasłużony dla Gminy Kęsowo” jednostkom OSP z terenu samorządu – OSP KSRG Kęsowo, OSP Drożdzienica, OSP Piastoszyn i OSP Żalno – złożył radny **Karol Sikorski**. Poparli go pozostali radni, a wniosek uzyskał również pozytywną opinię kapituły. Formalności dopełniono podczas sesji 26 maja, kiedy radni przyjęli stosowne uchwały. Uroczystość nadania tytułów i wręczenia statuetek odbyła się we wtorek (20 października) w Bibliotece-Centrum Kultury w Kęsowie.

– Ta jednomyślność w przyznaniu tytułu świadczy o tym, że nasz samorząd bardzo docenia trud i wysiłek, który wkładacie w utrzymanie bezpieczeństwa na terenie naszej gminy. Najbardziej widzimy wasze zaangażowanie w chwilach trudnych – mówił wójt **Radosław Januszewski**, przywołując wydarzenia z 2017 roku, kiedy przez region przetoczyła się nawałnica.

– Wtedy bez waszej pomocy, bez waszego poświęcenia nie udałoby się uratować mienia naszych mieszkańców. Przypomnę tylko, że w wyniku nawałnicy uszkodzonych zostało 350 domów i budynków. Pracowaliście wtedy bez wytchnienia, bez snu, kilkanaście, a nawet więcej godzin – dodał wójt.


W imieniu wszystkich druhen i druhów za przyznane wyróżnienie podziękował komendant gminny OSP Tomasz Połetek.

Nie tylko ratowanie życia i mienia

Radny Karol Sikorski podkreślał, że działalność OSP nie ogranicza się do realizacji statutowych obowiązków. Druhowie angażują się również w życie społeczne gminy, uczestnicząc w różnych wydarzeniach, takich jak dożynki, festyny sołeckie czy imprezy charytatywne.

– Rozwijacie i upowszechniacie działalność kulturalną, rozwijacie kulturę fizyczną i sport, organizujecie wychowanie pożarnicze dzieci i młodzieży, przede wszystkim poprzez młodzieżowe drużyny pożarnicze. Prowadzicie też szkolenia dla dzieci ze szkół. [...] Jestem dumny, że sam mogę być członkiem jednej z tych jednostek – mówił Karol Sikorski.

Tytuł „Zasłużony dla Gminy Kęsowo” jest wyrazem uznania dla osób i podmiotów, które całokształtem swojej działalności znacząco wpłynęły na rozwój gospodarczy, oświatowy, kulturalny lub społeczny oraz promocję gminy Kęsowo. Pierwszy taki tytuł przyznano w 2022 roku Zygmuntowi Kędzierskiemu, twórcy ludowemu z Przymuszewa, który poprzez swoje prace i działalność artystyczną rozsławiał Bory Tucholskie. Podczas wtorkowej uroczystości minutą ciszy uczczono pamięć artysty, który zmarł 5 października tego roku.

Do druhen i druhów zwróciła się również wicewójt **Jagoda Has**.

– Zawsze powtarzam, że to dla mnie zaszczyt współpracować z wami. Nadanie tego tytułu jest także ogromnym wyrazem uznania dla waszej codziennej, oddanej służby. Myślę, że jednostki są bardzo dobrze wyposażone, ale tak naprawdę najważniejsze jest to, że jesteście i wkładacie w swoją działalność całe serce, całe zaangażowanie, a co najważniejsze – swój prywatny czas, który moglibyście poświęcić rodzinie, przyjaciołom czy innym przyjemnościom. Jesteście zawsze na zawołanie, gdy rozlega się syrena. Narażacie swoje życie, by ratować mienie oraz życie i zdrowie innych. Dziękuję wam z całego serca – mówiła wicewójt.

Gratulacje druhom złożyli również przewodniczący rady **Andrzej Pogorzelczyk** oraz radna **Jolanta Wróblewska**.

Tworzą zgraną drużynę

W imieniu nagrodzonych jednostek za wyróżnienie dziękował **Tomasz Połetek**, komendant gminny Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Kęsowo i zarazem prezes OSP w Drożdzienicy. Podkreślił, że strażacy tworzą zgraną i silną drużynę.

– Przy akcjach czy ćwiczeniach pomagamy sobie nawzajem i to naprawdę widać. Zwracamy też uwagę na to, że w naszym gronie są kobiety. Myślę, że będzie ich coraz więcej, z czego bardzo się cieszymy – mówił komendant.

Druhowie potrafią współpracować nie tylko między sobą, ale również z samorządem, który w miarę możliwości stara się wyposażać jednostki w potrzebny sprzęt.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska



Delegaci wyróżnionych jednostek z przedstawicielami samorządu.

Reklama





eprasa.pl 8df93223a4

„Rodzimy się po to, żeby dobrze umrzeć”.
O śmierci bez tabu

Dawniej śmierć była naturalną częścią codzienności. Ludzie odchodzili w domach, w otoczeniu bliskich, a pamięć o zmarłych wiązała się z obrzędami takimi jak opisane przez Adama Mickiewicza dziady. Dziś umieranie coraz częściej odbywa się poza domem, a śmierć stała się tematem, od którego wielu woli uciekać. Dlaczego tak się stało? Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy piątkowego (23 października) Death Cafe w Iwcu.



Grupa teatralna w komplecie.

W spektaklu wystąpili: Maria Brzemińska, Maria Suchomska, Grażyna Lipinska, Barbara Śmieszek, Gabriela Janiak, Genowefa Jaroch, Anna Kantak, Zofia Sworowska, Bernadeta Kukawka, Elżbieta Jendryczka, Stanislava Iwicka, Ksawery Iwicki.

Spotkanie zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich w Iwcu – Iwieckie Horalki. Wydarzenie rozpoczęło się w sali miejscowej remizy OSP od występu grupy, która przypomniała II część „Dziadów” Adama Mickiewicza oraz balladę „Romantyczność”. Spektakl przygotowano na podstawie scenariusza **Anieli Hołodniak** i **Marka Kowalskiego**.

Przed występem **Stanislava Iwicka**, reżyserka i odtwórczyni roli bogacza, przybliżyła historię obrzędu dziadów, odprawianego dawniej ku czci zmarłych przodków. Opowiedziała o jego pogańskich korzeniach, zwyczajach związanych z przywoływaniem dusz oraz wierzeniach, według których jedzenie, napoje i śpiewy miały przynosić ulgę zmarłym.

Elżbieta Jendryczka zwróciła natomiast uwagę na przesłanie utworów Mickiewicza. Podkreśliła, że przypominają one o znaczeniu cierpienia, współczucia i miłości, a także o tym, że życie jest próbą, z której człowiek zostaje rozliczony.

– Bo czas człowieka niewypełniony cierpieniem, współczuciem i miłością jest czasem zmarnowanym. Cierpienie, współczucie i miłość wiążą człowieka z materią, której istnienie jest tak samo tajemnicą, jak niewidzialny świat ducha – mówiła narratorka.

Około półgodzinny występ został nagrodzony gromkimi brawami i stał się wprowadzeniem do rozmowy o śmierci, przemijaniu oraz towarzyszeniu bliskim w ostatnich chwilach życia. Gośćmi spotkania były **Joanna Hetman-Krajewska**, prawniczka, pasjonatka poezji i autorka tekstów, oraz **Karolina Poturalska** – psychoterapeutka wspierająca osoby w żałobie, a także balsamistka i tanatopraktorka.

Śmierć wyparta z codzienności i rola wybaczania

– Kiedyś było tak, że osoby zmarłe były w domu. To była naturalna część życia, że dotykało się tej śmierci. A teraz nierzadko ludzie umierają w szpitalach albo przebywają w domach pomocy społecznej. Tę śmierć niejako wygnaliśmy z naszego życia. Dlaczego tak się stało? – pytała Stanka Iwicka, otwierając rozmowę.

Z sali szybko padła odpowiedź: „ze strachu”. Jak wyjaśniała Karolina Poturalska, temat śmierci wywołuje silne emocje, lęk, a niekiedy wręcz paraliż. Wiele osób boi się nawet używać samego słowa „śmierć”, zastępując je określeniem „zgon”. Towarzyszy temu złudne przekonanie o własnej nieśmiertelności – myślimy, że śmierć dotyczy innych, ale nie nas samych.

Zdaniem psychoterapeutki lęk przed umieraniem wiąże się również z tym, jak przeżywamy własne życie i jakie emocje nosimy w sobie.

– Ludzie boją się śmierci. Przeważnie najbardziej boją się jej ci, którzy bali się też życia. Z tego, co zauważyłam, podobnie jak żyjemy, tak też umieramy. Jeśli ktoś żyje w dużym lęku, strachu, złości czy poczuciu niewybaczenia, to kiedy przychodzi ostateczny moment, pojawia się strach połączony z tym, czego nas nauczono. Wychowaliśmy się w wierze katolickiej, w której jest piekło i niebo. Dla tych, którzy nie przeżyli życia wzorowo, a rodzina nie może im czegoś wybaczyć albo sami umierający nie potrafią sobie czegoś wybaczyć, jest to największy problem w chwili umierania – mówiła.

Wybaczenie ważne do ostatnich chwil

Karolina Poturalska przekonywała, że z wybaczaniem nie należy czekać do ostatnich chwil życia. Szczególnie ważne są relacje z najbliższymi i umiejętność wyjaśniania nieporozumień, zanim zabraknie na to czasu.

– Jedyne, czego pragnie człowiek na łożu śmierci, to wybaczenie od wszystkich, zrozumienie i miłość. To wszystko, czego potrzebujemy w chwili przejścia. Ludzie, którzy są pogodzeni ze sobą i światem, odchodzą z lekkością. Żyjemy tu na ziemi i to życie jest krótkie. Nie warto kłócić się, zwłaszcza z najbliższymi, ani wypominać sobie różnych niejasności. Dla mnie nie ma takich rzeczy, których nie jesteśmy w stanie sobie wytłumaczyć – dlaczego tak się stało i dlaczego ktoś tak postąpił – mówiła psychoterapeutka.

W nawiązaniu do tej wypowiedzi prowadząca spotkanie przybliżyła metodę radykalnego wybaczania Colina Tippinga.

Towarzyszyć, a nie wyręczać

Rozmowa dotyczyła również tego, jak na przestrzeni lat zmieniły się zwyczaje związane z przygotowaniem ciała do pochówku. Dawniej często zajmowała się tym rodzina, dziś większość obowiązków przejmują zakłady pogrzebowe.

– Kiedyś cała rodzina przygotowywała zmarłego do pochówku. Zakład pogrzebowy przyjeżdżał z trumną, do której przekładano nieboszczyka, i dopiero wtedy wywożono ciało. Teraz, gdy tylko lekarz stwierdzi zgon, zakład przyjeżdża po ciało – opowiadała Karolina Poturalska.

Zachęcała, by nie oddawać wszystkich czynności związanych z przygotowaniem zmarłego w ręce profesjonalistów, lecz – jeśli pozwalają na to okoliczności – samemu uczestniczyć w tym procesie.

– Jeżeli już śmierć przychodzi, nie unikajmy tego tematu. Nie zrzucajmy wszystkiego na zakłady pogrzebowe, tylko, na ile się da, uczestniczmy w tym procesie. Jeżeli jest taka możliwość, przygotujmy ciało jeszcze w domu, ubierzmy je i dopiero wtedy dzwońmy po zakład pogrzebowy – zachęcała.

Psychoterapeutka podkreślała znaczenie świadomego przeżywania żałoby, które może rozpocząć się już od kontaktu z ciałem zmarłego. Mówiąc o zmieniających się zwyczajach związanych z pożegnaniem zmarłych, przywołała tradycje społeczności romskiej, w których bliscy przez dłuższy czas czuwają przy ciele zmarłego.



Mieszkańcy Iwca i okolic chętnie skorzystali z zaproszenia KGW.

– Jeżeli umiera ktoś z nich, ciało przez trzy dni leży w domu. Kiedyś takie ciało trzymano w wannie z lodem, potem w trumnach z klimatyzacją. Teraz stosuje się balsamację, która sprawia, że ciało może spokojnie leżeć w domu nawet do trzech miesięcy. Sam pogrzeb przypomina radosną uroczystość. Choć jest im smutno, nie płaczą podczas samego pogrzebu, tylko piją jakiś trunek, mają poczęstunek. Podobnie jest podczas świąt – spotykają się nad grobem i wspominają zmarłego – mówiła balsamistka.

Zwróciła też uwagę na potrzebę rozmowy z bliskimi o własnych życzeniach dotyczących pochówku. Podzieliła się również swoimi przekonaniami na temat duszy i ludzkiej świadomości.

– To, że dusza jest w ciele, mogę sobie dać dwie ręce uciąć. Nasza świadomość jest wieczna. Przez trzy dni od chwili śmierci dusza pozostaje przy ciele. Dlatego ciało zazwyczaj przechowuje się w prosektorium przez trzy dni. Sekcję zwłok również zaleca się wykonywać dopiero po tym czasie. W naszej kulturze staramy się także, aby pogrzeb nie odbywał się wcześniej niż trzy dni po śmierci – mówiła.

Pamięć, pożegnanie i sprawy, które zostawiamy

Joanna Hetman-Krajewska opowiadała o tym, że śmierć i odchodzenie nie były w jej domu tematami tabu. Jej rodzinne wspomnienia naznaczone są wojennymi doświadczeniami.

– Mój tata ma 96 lat, pamięta jeszcze przedwojenny świat, Warszawę w gruzach i czasy okupacji. Mama jako czteroletnie dziecko przeżyła pacyfikację Powstania Warszawskiego. Ośmioletnia córka mojej babci została zastrzelona w ramach egzekucji ulicznej. Temat śmierci był zawsze bardzo obecny w mojej rodzinie i w ogóle w moim dzieciństwie. Gdy jako dzieci prosiliśmy babcię o bajkę, prosiliśmy o powstanie. Słuchaliśmy tego zupełnie naturalnie – wspominała.

Szczególnym doświadczeniem było dla niej towarzyszenie babci Mariannie w ostatnich chwilach życia. Uznała to za wielką łaskę. Opowiadała również o przemijaniu, porównując cykl ludzkiego życia do zmieniających się pór roku. Podkreślała, że choć ciało przemija, duch pozostaje nieśmiertelny.

Temat odchodzenia bliskich pojawia się także w jej twórczości. Joanna Hetman-Krajewska przybliżyła uczestnikom m.in. wiersz „W oczekiwaniu na umieranie moich rodziców” oraz opowiadanie poświęcone jej babci pt. „O Mariannie, z której snuła się baśń”.

Jako prawniczka zwróciła uwagę na jeszcze jeden aspekt przygotowania do śmierci – uregulowanie spraw, które po sobie zostawiamy.

– Często myślimy, że pisanie testamentu to temat dla ludzi starszych. Tymczasem uregulowanie spraw prawnych za życia, sporządzenie testamentu i złożenie odpowiednich dyspozycji to tak naprawdę najczystszy wyraz miłości i troski o tych, których zostawiamy – wskazywała.

Jeszcze jeden dzień...

Uczestnicy spotkania dzielili się również własnymi doświadczeniami związanymi z opieką nad chorymi i odchodzącymi rodzicami. Przyznawali, że to trudny czas, ale zarazem możliwość towarzyszenia bliskim i odwdzięczenia się za opiekę, którą sami otrzymali.

Sołtys Krzywogońca **Jan Maniowski** wspominał, że jego mama była przygotowana na odejście i nie bała się śmierci. Pod koniec życia miała jednak powiedzieć, że chciałaby przeżyć jeszcze jeden dzień na tym pięknym świecie.

Rozmowy toczyły się także w mniejszych grupach, przy stolikach z kawą i domowymi wypiekami. Spotkanie pokazało, że mówienie o śmierci nie musi oznaczać wyłącznie rozmowy o stracie. Może być również okazją do refleksji nad tym, jak żyjemy, jakie relacje budujemy i co jest dla nas najważniejsze.

– Moment narodzin i moment śmierci to są takie dwa święte momenty w życiu człowieka i one są nieuniknione. Rodzimy się i żyjemy tak naprawdę po to, żeby dobrze umrzeć – podsumowała Karolina Poturalska.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska



Karolina Poturalska, Stanislava Iwicka i Joanna Hetman-Krajewska spojrzały na temat śmierci z różnych perspektyw.

eprasa.pl 8df93223a4

Ksiądz Roman Begej: Tucholanie to ludzie wielkiej wiary i wielkiego serca

Nasze miasto cały czas wspiera Ukrainę

– Nawet dwa razy w miesiącu widzę swoich przyjaciół i znajomych właśnie z Tucholi, z tego miasta – mówił podczas kazania ks. Roman Begej, który w poprzedni weekend przyjechał prosto z Łucka na Wołyniu. Podkreślał kilkukrotnie, że trwająca od lat pomoc humanitarna jest nieoceniona i zwyczajnie konieczna. Bo w Ukrainie cały czas spadają bomby. A ludzie giną we własnych domach.



Część członków Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi wraz z małżonkami. W środku ksiądz Roman Begej.

Wybierając się na niedzielne msze (25 października) do Kościoła pw. Bożego Ciała w Tucholi przynajmniej część wiernych mogła być nieco zdziwiona. Przed ołtarzem bowiem, oprócz dobrze znanych kapłanów, pojawiał się również ksiądz zupełnie nowy – nieco inaczej ubrany, z charakterystycznym nakryciem głowy. Mowa tu o **Romanie Begeju** – greckokatolickim duchownym Kościoła Katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Ksiądz urodził się na ziemi lwowskiej, kiedy tereny te należały do ZSRR. Jego matka była Polką. W połowie lat 90. trafił na Wołyń, swoją posługę sprawuje w Łucku – dużym mieście w zachodniej Ukrainie, które niejednokrotnie doświadczyło bombardowań i nalotów rosyjskich dronów. Ma trzy córki i żonę. Tak – grekokatolicy mogą się żenić, ale ślub musi nastąpić przed święceniami.

W naszym mieście pojawił się w ubiegły weekend przynajmniej z kilku powodów, o czym szerzej w przyszłotygodniowym wywiadzie, w którym poznamy też historię księdza. W niedzielę jednak kapłan przede wszystkim dziękował. Przypominał, a wielu osobom uzmysławiał, jak wielka pomoc w trakcie tej prawie 5-letniej wojny popłynęła do Ukrainy właśnie bezpośrednio z Tucholi.

Schorowana Ukraina

– W pierwszych słowach chciałbym wyrazić wdzięczność za miłosierdzie i pomoc okazywaną moim współbraciom uciekającym przed wojną. Za każdą chrześcijańską formę miłosierdzia wielkie Bóg zapłać – zwracał się do zgromadzonych ks. Begej podczas wieczornego nabożeństwa – z charakterystycznym dla siebie lwowskim akcentem. Przedstawił pokrótce losy rodziny i własne, nawiązał także do trudnej historii Wołynia, gdzie „krew płynęła rzeką”. A przecież na tych terenach przez stulecia, aż do II wojny światowej, ludzie różnej narodowości i wyznania żyli w zgodzie.

Duchowny nie uciekał od trudnego tematu wojny, którą 24 lutego 2022 roku rozpętała Rosja. Parokrotnie podkreślał wagę ogromnej pomocy, mówił o „wielkich transportach” z Polski w kierunku Ukrainy.

– Nawet dwa razy w miesiącu widzę swoich przyjaciół i znajomych właśnie z Tucholi, z tego miasta. Bractwo [Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Tucholi – red.] przyjeżdża z pomocą humanitarną [...]. Dzisiaj chora jest cała Ukraina. Schorowana wojną, pociskami, dronami, wybuchami bomb – przedstawiał sytuację za wschodnią granicą również w taki, metaforyczny sposób. Duchowny mówił dalej o setkach tysięcy poszkodowanych, którzy po prostu nie przeżyją bez wsparcia.

W ostatniej części kazania nawiązał do trudnej do zrozumienia, zwłaszcza z perspektywy walczącej dzisiaj Ukrainy, nauki Kościoła – błogosławienia wszystkim ludziom, także nieprzyjaciołom i wrogom.

– Nie wiem, czy można o takim przebaczeniu i miłości mówić na terenach Ukrainy, kiedy nie widać końca przedłużającej się wojny. Nasz Zbawiciel zostawił jednak po sobie testament: jeżeli chcesz być moim uczniem, to weź swój krzyż i idź za mną – kontynuował i powtarzał za apostołem Janem: „Bóg jest miłością”.

– I właśnie do tej miłości On nas wzywa. Czasem tak bolesnej, tak trudnej. Bo miłować, to znaczy ofiarować siebie do końca – kończył ksiądz Roman Begej, nazywając Tucholan ludźmi wielkiej wiary i wielkiego serca. Serca, które płonie miłością do bliźniego.

Bracia cały czas działają

Tego wieczora słów wdzięczności oraz próśb o modlitwę o pokój było wiele. Na sam koniec mszy głos zabrał również proboszcz **Ireneusz Kalf**, który z ks. Begejem zna się od lat. Obaj duchowni raz jeszcze zaznaczyli, jak niebagatelne znaczenie ma pomoc wysyłana z Polski – a w lokalnym wymiarze z Tucholi i okolic. To właśnie Kalf przypomniał, że od lat zajmuje się tym Kurkowe Bractwo Strzeleckie z naszego miasta. Z ołtarza podkreślono też szczególną rolę **Mariusza Wegnera**, który z niesłabnącym zaangażowaniem od lat koordynuje i organizuje akcje pomocowe. To właśnie na jego ręce Roman Begej złożył specjalne podziękowanie od władz obwodu chersońskiego – jego mieszkańcy w obliczu ostatnich działań wojsk rosyjskich szczególnie narażeni są na klęskę głodu.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Reklama

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH

HOPLAND

AKTYWNIE • LOKALNIE • RAZEM



Kręgle



Miejsce spotkań dla całej społeczności



Sala na seminaria i szkolenia

W OFERCIE

01 Kręgle

02 Ścianka wspinaczkowa

03 Warsztaty i zajęcia rozwojowe

04 Seminaria i szkolenia

05 Wynajmy komercyjne, np. imprezy rodzinne

06 Działania dla młodzieży, seniorów i całej społeczności lokalnej

MIEJSCE OTWARTE NA WSPÓŁPRACĘ

Zeskanuj kod QR – po zeskanowaniu zostaniesz przeniesiony na stronę z cennikiem.

Centrum Usług Społecznych „Hopland”
ul. Wczasowa 14, 89-511 Cekcyn

tel. 570-470-146

eprasa.pl 8df93223a4

Zmiana planów?

Przyjechali z nowymi parametrami biometanowni

Saga trwa. Tym razem nie z samymi mieszkańcami, a ich reprezentantami – radnymi, z którymi spotkali się przedstawiciele firmy PTX – w związku z planami budowy biometanowni na terenie gminy Lubiewo. Inwestor jest na tyle zdeterminowany, że „przyciął" na parametrach instalacji. Efektem takich działań miałaby być np. mniejsza intensywność transportów z i do obiektu. – Czy przedstawicie te rozwiązania mieszkańcom? – pytali radni. PTX na to przystanie, ale pod jednym warunkiem.

Ostatnie, bardzo długie spotkanie z mieszkańcami w domu kultury w Lubiewie miało burzliwy przebieg.

Inaczej, bo w dużo bardziej kameralnym gronie, przebiegła stosunkowo krótka rozmowa 22 października w Urzędzie Gminy Lubiewo. Tuż po zaplanowanej na tej dzień sesji i porannym, wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji. Spotkanie było na tyle istotne, że radni głosowaniem odrzucili pomysł prac nad referendum mieszkańców w sprawie budowy biometanowni.

Firma PTX z Tczewa, która reprezentuje inwestora, przedstawiła nowe, okrojone parametry instalacji. Jak tłumaczyli przedstawiciele spółki, dzieje się tak ze względu na dotychczasowe głosy mieszkańców. Jednocześnie zapewnili, że przedstawione dane trafią w najbliższym czasie do dokumentacji środowiskowej i jednocześnie na oficjalną stronę internetową poświęconą przedsięwzięciu. W przypadku strony już tak się stało.

Krótsze godziny w soboty, wolne niedziele

Zmniejszona ma być moc instalacji: z 5 MW do 3 MW. Liczba planowanych, przyjmowanych substratów ma spaść ze 150.000 ton rocznie na 110.000. Mniej ma być pofermentu: ze 135.000 na 98.000 ton na rok. Wszystko to skutkować ma zmniejszeniem intensywności transportu ze 14.319 na 10.445 kursów rocznie. Cięcie wynosi 27 procent. To natomiast ma przełożyć się na dni i godziny prowadzonego transportu – przyjęć substratów i odbioru pofermentu. Jak duża jest różnica? Od poniedziałku do piątku transport miałby odbywać się do godz. 20:00, a nie 22:00 jak zapowiadano wcześniej. W sobotę planowane godziny transportu z i do biometanowni mają być skrócone i prowadzone od 6:00 do 15:00 (dotychczas zapowiadano, że do 20:00). Niedziela natomiast – według nowych zapowiedzi – ma być całkowicie wyłączona z przyjmowana substratów i odbioru pofermentu. Do tej pory nawet w niedziele przyjęcia i odbiory miały odbywać się przez cały dzień. Gdyby wyłączyć więc niedzielę i święta, transport odbywałby się przez 250 dni w roku.

To nie koniec nowości. Z listy potencjalnie przyjmowanych substratów wykreślone zostały konkretne odpady. To kody: 02 01 07 – odpady z gospodarki leśnej, 02 03 82 – odpady tytoniowe, 02 04 99 – inne niewymienione odpady z branży cukrowniczej, 02 06 99 – inne niewymienione odpady z branży piekarniczej i cukrowniczej, 02 07 99 – inne niewymienione odpady z branży napojów.

– W odniesieniu do kodów 02 02 04, 02 05 02, 02 06 03 i 02 07 05 nastąpi ograniczenie tylko do osadów z zakładowych oczyszczalni akceptowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jako substraty rolnicze, oznaczenie „br" – tłumaczył inwestor w kontekście rodzajów odpadów z oczyszczalni ścieków.

Stan dróg, ceny nieruchomości itd.

W spotkaniu PTX z władzami gminy uczestniczyli przedstawiciele komitetu protestacyjnego. Choć ze względu na ograniczony czas nie wywiązała się długa dyskusja, **Daniel Łysek** z gminy Świekatowo zwrócił uwagę, że inwestor nadal nie posiada analizy wpływu na stan dróg, które będą ulegać degradacji, wpływu na ceny nieruchomości czy bezpośrednie korzyści dla mieszkańców. PTX natomiast odpowiadała, że inwestycja wpłynie na rozwój gminy poprzez podatki (tu również trwa dyskusja, ile faktycznie miałyby wynieść), a w samym nowym zakładzie utworzonych zostanie kilkanaście miejsc pracy. Radny **Kazimierz Pilarski** starał się punktować, że to inwestor najpierw wprowadził mieszkańców w błąd zapowiadając, że w Trutnowie powstanie instalacja rolnicza, a nie przemysłowa. Nalegał, aby nowe rozwiązania zostały przedstawione na ponownym spotkaniu z mieszkańcami tak, żeby były jak najbardziej transparentne. PTX zgodzi się na udział w takim spotkaniu, ale:

– Inna musi być jego forma, bo ostatnio byliśmy przekrzykiwani – przypomniał **Michał Szczepański** z PTX.

Dodajmy, że goście z PTX odnieśli się do ulotek, które pojawiły się w obiegu na terenie gmin Lubiewo i Świekatowo. Twierdzą, że wprowadzają one w błąd, rozpowszechniając dezinformację.

– Pokazywanie na nich silosów i ścieków nie ma nic wspólnego z prawdą. Naszym zamiarem nie jest trucie. Nic dziwnego, że mieszkaniec może czuć się zagrożony widząc coś takiego. To nie jest rzetelna informacja – skomentował Szczepański z PTX.

Piotr Paterski

III edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Przyjazna wieś"

Gmina Lubiewo ponownie doceniona za inwestycję w Bysławiu

Dobra passa gminy Lubiewo trwa. W krótkim czasie samorząd zdobył kolejną nagrodę za kilkuetapową inwestycję na plaży Jeziora Bysławskiego. Przestrzeń, która stała się nowoczesną wizytówką gminy, znalazła zatem grono fanów nie tylko w lokalnym środowisku.

Lubiewski samorząd został laureatem II miejsca i nagrody finansowej opiewającej na kwotę 7000 zł w III edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Przyjazna wieś" – na najlepsze projekty finansowane między innymi w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Nowe życie kąpieliska w Bysławiu z kolejną nagrodą

Gmina ponownie została zauważona dzięki inwestycji nad jeziorem w Bysławiu. Przypomnijmy, że pod koniec września, podczas XXVI Gali Nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Lubiewo otrzymało za to działanie wyróżnienie w kategorii „Innowacyjne metody stosowane w zakresie rozwoju i promocji miast i obszarów wiejskich".

Doceniona inicjatywa tym razem zgłoszona została pod nazwą: „Nowe życie Kąpieliska Bysław – wieloetapowa rewitalizacja kąpieliska i stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni wiejskiej integracyjno-turystycznej w Gminie Lubiewo". Przedsięwzięcie, które kosztowało 2.439.540,60 zł, polegało na przekształceniu dawnego teren rekreacyjnego w Bysławiu w nowoczesne oraz całoroczne centrum społeczno-kulturalne i turystyczne.

Jury pod ocenę wzięło połączenie zasobów samorządu, jako właściciela obiektu nad Jeziorem Bysławskim, elastyczności prywatnego dzierżawcy prowadzącego bistro „Antrejka Bysław" i potencjału animacyjnego lokalnej kultury. Środki pozyskane z dzierżawy pokrywają w dużej części koszty bieżącego utrzymania bezpłatnej strefy publicznej, tj.: plaży, placu zabaw, ogrodu zmysłów oraz opłacenia ratowników w sezonie wakacyjnym.



Gmina Lubiewo jest laureatem III edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Przyjazna wieś" na najlepsze projekty finansowane między innymi w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Nie bez znaczenia w ocenie były infrastruktura w postaci ww. ogrodu zmysłów (czyli przestrzeń sensoryczna), zastosowanie nawierzchni przepuszczalnych chroniących wodę i popularyzowanie menu opartego na produktach od lokalnych rolników i gospodyń. Do końcowej, pozytywnej oceny, przyczyniła się także „owocna współpraca z Biblioteką – Centrum Kultury i Promocji (B-CKiP), Ochotniczą Strażą Pożarną, Kołem Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszeniem Morsów i innymi organizacjami".

Anna Czajkowska, fot. Gmina Lubiewo

Reklama

JARMARKI bożonarodzeniowe
* Wrocław 28.11.2026 koszt: 180 zł
* Praga 4 6.12.2026 koszt: 500 zł + 90 euro
* Berlin 5.12.2026 koszt: 250 zł
* Budapeszt 4 - 6.12.2026 koszt: 500 zł +90 euro
* Drezno 12.12.2026 koszt: 280 zł
* Wiedeń 11 - 13.12.2026 koszt: 500 zł + 70 euro

NOWOŚĆ! wynajem własnych apartamentów w samym sercu RZYMU z widokiem na bazylikę św. Piotra novumappartamenti.it

KOŁOBRZEG wynajem apartamentów novumapartamenty.pl

Biuro Turystyki i Transportu NOVUM travel ul.Gdańska 13e, 89-410 Więcbork tel: 052-389-98-90, 512 512 120 e-mail: novumtravel@op.pl ZAPRASZAMY!!!

eprasa.pl 8df93223a4

kronika policyjna





Niebezpieczna sytuacja na ul. Warszawskiej w Tucholi. Jak informuje policja, niezabezpieczone auto ciężarowe zjechało na chodnik. Po drodze „zabrało" znak drogowy. Samochód doznał też niefortunnego uszkodzenia i do później nocy zajmował pas drogi. Kierowca został ukarany mandatem. Fot. nadesłane

- W poniedziałek 19.10 w Tucholi na ul. Usługowej kierująca Peugeotem 24-latka podczas cofania uderzyła w elewację budynku. Straty poniósł właściciel mieszczącej się tam firmy.
- We wtorek 20.10 o godz. 16:20 w Żalnie na ul. Chojnickiej kierująca Fordem nie zachowała odległości i uderzyła w tył Mini. Zarówno ukarana mandatem sprawczyni, jak i poszkodowana to 21-latki, obie z pow. chojnickiego.
- O godz. 20:40 w Tucholi na ul. Warszawskiej kierujący ciężarówką nieprawidłowo zabezpieczył pojazd podczas postoju, w wyniku czego auto uszkodziło urządzenia drogowe. Do rąk 66-latka z Piotrkowa Trybunalskiego trafił mandat.
- W środę 21.10 o godz. 12:55 w Sicinach na ul. Szkolnej kierujący Kią zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w wyprzedzającego go VW, którym podróżował 32-latek z gm. Tuchola. Za spowodowanie kolizji drogowej sprawcę ukarano mandatem.
- W czwartek 22.10 o godz. 14:25 w Tucholi na ul. Warszawskiej kierująca Peugeotem podczas włączania się do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 37-latkowi z gm. Tuchola kierującemu Renault. 36-letnia Tucholanka przyjęła mandat.
- O godz. 16:05 w Tucholi na Pl. Wolności kierujący MAN podczas omijania uszkodził lampę uliczną. 53-letni mieszkaniec Bydgoszczy otrzymał mandat.
- O godz. 17:50 w Tucholi na ul. Cegielnianej kierująca Suzuki nie zachowała należytej odległości i uderzyła w tył Skody. Mandat powędrował do 23-latki z gm. Chojnice.
- W piątek 23.10 w Tucholi policjanci zatrzymali 27-latkę (Tuchola), która kierowała VW pomimo zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Kobiecie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.
- Tego dnia zatrzymano także 25-latka (Tuchola), który posiadał przy sobie woreczek z białym proszkiem. Wstępne badania testerem narkotykowym wskazały, że jest to środek odurzający o nazwie 2C-B. Mężczyźnie, za posiadanie narkotyków, grozi do 3 lat pozbawienia wolności
- Również w piątek o godz. 8:00 w Tucholi na ul. Piastowskiej kierująca Oplem nie ustąpiła pierwszeństwa rowerzyście – 86-latkowi z gm. Gostycyn. 75-letnią Tucholankę pouczono.
- O godz. 9:30 w Tucholi na ul. Kreffta kierujący Fiatem nie ustąpił pierwszeństwa 79-latce znajdującej się na przejściu dla pieszych. 46-latek otrzymał mandat. Oboje uczestnicy zdarzenia to Tucholanie.
- O godz. 16:30 na ul. Piastowskiej w Tucholi kierujący rowerem nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zdarzenia z Fordem. 16-latka z gm. Gostycyn pouczono. Poszkodowanym jest 34-latek z gm. Tuchola.
- O godz. 20:30 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący nieznanym pojazdem wjechał na przejazd kolejowy i uszkodził zaporę. Trwają czynności wyjaśniające zmierzające do ustalenia sprawcy zdarzenia.
- W sobotę 24.10 o godz. 18:50 w Legbądzie na ul. Polnej kierujący rowerem14-latek nie utrzymał równowagi podczas skrętu i przewrócił się.
- Tego samego dnia o godz. 19:50 w Fojutowie kierujący Audi nie zachował ostrożności podczas omijania i uderzył w zaparkowaną Skodę. 18-latek z gm. Gostycyn przyjął mandat.
- W niedzielę 25.10 o godz. 16:25 w Tucholi na ul. Warszawskiej kierująca Dacią Koszalinianka nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu VW mieszkańcowi Czerska. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.

G.

kronika strażacka

- W czwartek 22.10 o godz. 2:37 w Tucholi Przy Szosie Bydgoskiej zauważono pożar. Paliła się stodoła. W chwili przybycia straży na miejsce obiekt był całkowicie objęty ogniem. Akcja gaśnicza trwała 3 godz. 20 min. Uczestniczyły w niej 3 zastępy JRG Tuchola oraz 3 OSP: Wielki Mędromierz, Gostycyn i Lubiewo. Szerzej o tym zdarzeniu piszemy w bieżącym numerze na stronie 8.
- Tego samego dnia w Małej Kloni doszło do pożaru komory silnika w samochodzie osobowym.
- W piątek 23.10 w Tucholi na ul. Świeckiej podczas pracy przy opróżnianiu komórki lokatorskiej wykonujący te czynności mężczyzna upadł, na skutek czego doszło do utraty przytomności. Poszkodowany trafił do szpitala na badania.
- W sobotę 24.10 w Okoninach Seat Toledo zjechał do rowu. Nikt nie odniósł obrażeń. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili innej pomocy. Stan pojazdu pozwalał podróżnym na kontynuację jazdy.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne



Reklama, ogłoszenie płatne



ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

Ogłoszenie płatne



eprasa.pl 8df93223a4

Seniorzy dni w kalendarzu do świętowania mają dużo

Wszyscy będziemy seniorami, dlatego o obecnych dbajmy jak o siebie

Seniorzy to moc, dzięki której możemy patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość, za co należy się im szacunek. Powinniśmy ich wspierać, ale też obserwować i naśladować. Szczególnie ich chęć i werwę do życia. Pogodę ducha i afirmację życia widać podczas uroczystości, jakimi bywają obchody Dnia Seniora.



Wszyscy będziemy seniorami, dlatego o obecnych dbajmy jak o siebie.



Od lewej: Hanna Krueger i Renata Basta.



Jesień należy do seniorów.



W tańcu wiek to zdecydowanie tylko liczba!

Seniorzy są skarbnicą doświadczeń i życiowej mądrości, dlatego należy im się szacunek i wsparcie. Warto nie tylko troszczyć się o nich, ale także czerpać z nich, choćby energię i radość życia. Doskonałą okazją do pokazania, że jesień życia może być pełna aktywności i spotkań w gronie przyjaciół, są obchody Dnia Seniora. Udowodnił to w minionym tygodniu Klub Seniora „Jesień".

O seniorów trzeba dbać!

Jak widać, okazji jest sporo, ale nie ma się co dziwić, bo nasi seniorzy na to po prostu zasłużyli. 22 października (czwartek) odbyła się zabawa Klubu Seniora „Jesień" w Tucholskim Ośrodku Kultury.

– Seniorzy to przyszłość naszego narodu i trzeba dbać o nich. Wszyscy nimi będziemy. Ci, co jeszcze nie są, to będą – powiedziała na wstępie przewodnicząca **Małgorzata Oller.**

Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliła obecność zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele środowisk senioralnych z Cekcyna i Świekatowa, burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski**, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego **Tomasz Stybaniewicz** oraz dyrektor Tucholskiego Ośrodka Kultury **Piotr Mówiński** wraz z pracowniczką ośrodka **Natalią Mathią**, która wspiera działalność klubu.

Nie zabrakło również wyjątkowych gości – osób, które przez lata współpracowały z Klubem Seniora „Jesień". Były t**o Hanna Krueger**, opiekunka merytoryczna klubu oraz **Renata Basta**, wieloletnia dyrektorka TOK-u. To właśnie za jej kadencji powstał klub.

W seniorach jest moc

Klub seniora „Jesień" powstał ponad 50 lat temu, bo został założony w 1973 roku, a od czerwca 2006 roku działa przy Tucholskim Ośrodku Kultury jako stowarzyszenie. Klub pozwala seniorom na aktywne spędzanie wolnego czasu i zapobiega ich izolacji społecznej. Jest miejscem, gdzie członkowie mogą spędzać czas razem, budować wzajemną życzliwość i dzielić się pozytywnym nastawieniem do życia.

Członkowie klubu aktywnie uczestniczą w życiu lokalnej społeczności. Biorą udział w różnorodnych przedsięwzięciach kulturalnych, uroczystościach o charakterze patriotycznym, a także w aktywnościach sportowych (np. spotkania grupy grającej w kręgle). Organizowane są różne wyjazdy oraz spotkania towarzyskie, imprezy i zabawy taneczne. Wydarzenia te są okazją do wspólnego biesiadowania i wspominania dawnych czasów. Aktywna postawa seniorów i ich umiejętność korzystania z życia sprawiają, że stają się oni wzorem do naśladowania dla swoich dzieci, wnuków i prawnuków.

Dodajmy, że klub z okazji święta docenił swoich najstarszych członków, uroczyście wyróżniając ich za wieloletnią obecność oraz tych, którzy najbardziej angażują się w działalność „Jesieni".

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Stypendia burmistrza powędrowały do 25 uczniów

W czwartek (22.10) salę obrad w tucholskim ratuszu wypełnili uczniowie, którzy za wyniki w nauce, a nierzadko idące z nimi w parze osiągnięcia sportowe, sięgnęli po stypendium burmistrza.



Młodym i zdolnym towarzyszyli dumni rodzice i dyrektorzy szkół.

Stypendium Burmistrza Tucholi za osiągnięcia w okresie od 1 lutego do 31 sierpnia br. przyznano 25 uczniom, w tym także już absolwentom szkół podstawowych. Uroczyste wręczenie nagród w wysokości 600 zł, a także listów gratulacyjnych i kwiatów, odbyło się w czwartek.

– Jesteście nie tylko zdolni, ale przede wszystkim pracowici. I to połączenie jest konieczne, aby osiągnąć sukces. Są wśród Was też osoby, które rozwijają swoje pozaszkolne pasje, m.in. sportowe czy muzyczne. Cieszę się, że realizujecie swoje zainteresowania i życzę, abyście nadal z takim zaangażowaniem szli przez życie – zwrócił się do stypendystów burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

W imieniu nieobecnych uczniów listy gratulacyjne odebrali rodzice lub dyrektorzy szkół.

(aw), fot. UM w Tucholi

Lista stypendystów:

Szkoła Podstawowa nr 1 w Tucholi: Filip Łepek, Maja Babińska, Maja Łepek, Wiktor Urowski, Katarzyna Siniło, Harry Wan, Nela Mindak, Kacper Grzegorczyk, Filip Jeliński.
Szkoła Podstawowa nr 2 w Tucholi: Stanisław Redlarski, Mikołaj Lutoborski, Amelia Spica, Elena Knet, Zofia Iwicka, Agata Spica, Wojciech Badtke, Kacper Szczukowski.
Szkoła Podstawowa nr 3 w Tucholi: Pola Ząbecka, Lena Pankau, Małgorzata Golak, Julia Kowalska, Oliwia Kozielecka, Maja Tomczyk, Steven Woźny.
Szkoła Podstawowa w Legbądzie: Denis Drążek.



Każdy ze stypendystów stanął do pamiątkowego zdjęcia z burmistrzem i przewodniczącą komisji oświaty Ewą Jaroch.

eprasa.pl 8df93223a4

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Zanim się zabierzesz za bieżące sprawy, rozpraw się z zaległościami. To da Ci możliwość przypomnienia sobie o ważnych zobowiązaniach i pilnych terminach. Będzie Cię to kosztowało sporo czasu i trochę zaangażowania. Jednak nie wahaj się ani przez chwilę. Gdy uporasz się z zaległościami, znajdziesz miejsce na nowe wyzwania.

Byk
Będziesz chciał uwolnić się od spraw zewnętrznych po to, by zająć się rodzinnymi kłopotami. Osiągniesz cel, jednak będzie to wymagało sporo wysiłku. Nie spiesz się, daj sobie czas na przemyślenia i poprawki. Chwilowo będziesz czuł opór materii, ale z czasem będzie lepiej.

Bliźnięta
Spotkają Cię liczne zarzuty. Poradzisz sobie z nimi, bo są nieprawdziwe. Jednak osoba je stawiająca będzie bardzo uparta. Będziesz musiał poszukać bezstronnego arbitra, żeby udowodnić, że to Ty masz rację. To trochę potrwa, ale wyjdziesz z tego obronną ręką.

Rak
Opatrznie zrozumiesz intencje partnera. Będziesz starał się zrobić coś, czego on wcale nie oczekuje. Rozmów się wreszcie z nim i zacznij robić to, czego inni i Ty sam od siebie wymagasz. Gdy wyjaśnią się oczekiwania, będziesz wiedział, co i jak trzeba zrobić.

Lew
Wiele spraw się wyjaśni, dokładnie zrozumiesz oczekiwania. Nie ze wszystkim się pogodzisz, ale uznasz siłę nadrzędną. Co musisz zrobić, to zrób i nie dyskutuj z oczywistościami. Wtedy wreszcie będziesz mógł się zająć tym, co lubisz i na czym Ci zależy.

Panna
Z radością przyjmiesz nowe wyzwania. Ich realizacja będzie wymagała zrozumienia i zaangażowania. Motywacją będą między innymi zarobki. Jeśli Ty wyrobisz się w czasie, to i zarobki będą solidne. Masz się o co starać.

Waga
Twoje umiejętności łagodzenia konfliktów i takt będą kluczowe w kontaktach zawodowych. Pamiętaj o zachowaniu balansu między intensywną pracą a regeneracją sił. To dobry moment na uporządkowanie budżetu osobistego i zwracanie uwagi na ukryte koszty przy szybkich decyzjach zakupowych.

Skorpion
Nie do końca ufaj obietnicom. Przekonasz się, że tyle zarobisz, ile sam osiągniesz. Dlatego licz na siebie i swoją pracowitość. Okoliczności będą Ci sprzyjać, jeśli Ty sam włożysz najwięcej starań. Jednak liczenie na siebie dobrze Ci zrobi. Czegoś się nauczysz i poznasz nowe fakty.

Strzelec
Podejmiesz trudną, ale trafną decyzję i będziesz pracował nad wprowadzeniem jej w życie. Poznasz pierwotne trudności, wyjdziesz na prostą i z zapałem będziesz rozwiązywał problemy. Racja jest po Twojej stronie, dlatego spotkasz się z uznaniem dla Twojej strategii i uporu.

Koziorożec
Będziesz się mocował z problemem, wraz z którym pojawią się trudności To nie będzie nowa sytuacja, więc i rozwiązania się powtórzą. Odrobina przywołania z pamięci pewnych faktów i poczujesz się pewniej z nowym wyzwaniem. Możesz mieć żal do siebie, że nie od razu sobie przypomniałeś.

Wodnik
Możesz spotkać się z oporem grupy osób. Nie szukaj winnych, bo być może problem tkwi w popełnionych przez Ciebie błędach. Zrewiduj swoje zamysły i działania, i napraw je. Przy okazji pamiętaj, ze istnieją takie słowa, jak przepraszam czy dziękuję. One Ci nie zaszkodzą, a tylko mogą pomóc.

Ryby
Będziesz pilnował złożonych obietnic, ale nie wszyscy to docenią. Jednak postaraj się, aby inni dotrzymywali słowa. Ze złożonych zapewnień będziesz mógł, przynajmniej na jakiś czas, ułożyć sobie spokojną egzystencję. Od siebie też wymagaj.

kółko fortuny nr 43

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
program telewizyjny

	0				
		I			
	0				0

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 42 „Franciszek" (imię męskie).

nagrodę wygrywa:

Maria Kęsik z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 43

przygotowała **Bożena Olszewska**

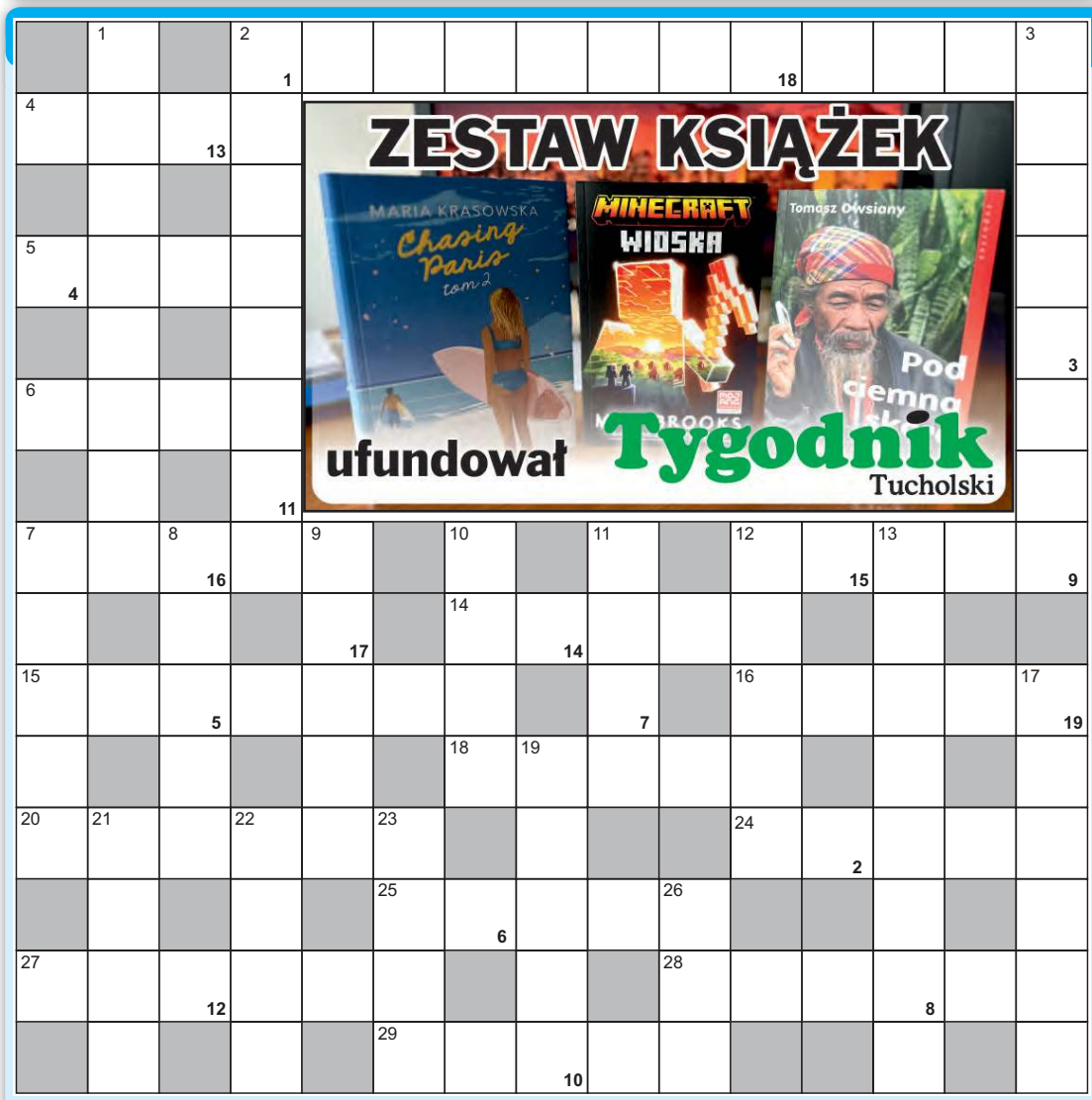

POZIOMO:
2) znawca historii
4) uroczystości weselne
5) osoba małomówna i nietowarzyska
6) sterta, hałda
7) rak morski o dużych szczypcach
12) hamuje ruch na drodze
14) niewielki, barwny ptak o melodyjnym głosie
15) chwast
16) przebywanie gdzieś
18) żart, kawał
20) ozdobne pudełko z przegródkami
24) kuzynka sielawy
25) pozostaje po ścince drzewa
27) opieka, troskliwość
28) gwałtowne odsunięcie się
29) wznoszony przy biesiadnym stole

PIONOWO:
1) gałka służąca do regulacji jakiegoś urządzenia
2) dialog, debata
3) kuzyn krokodyla
7) krzew śródziemnomorski
8) mniszek lekarski potocznie
9) łagodzi wstrząsy pojazdu
10) puszysty pracz
11) długi kawałek kiełbasy
12) gromadzony na czarną godzinę
13) drażetka podawana choremu
17) element balustrady
19) duża kromka chleba
21) gatunek tłustego śledzia
22) bezcielesna zjawa
23) przełożony klasztoru
26) zwierzę domowe

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 42 „Niedokładny robi dwa razy".

nagrodę wygrywa:

Łucja Kociuba z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 8df93223a4

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175
- Zlecę wyrównanie/wypoziomowanie terenu, przy Jeziorze Chłodnym w Suminie, 500-764-171

nieruchomości

Sprzedam

- Działka ROD Kalina, Tuchola (prawo użytkowania), 650 m², zagospodarowana, altana, taras, pomieszczenie narzędziowe, liczne nasadzenia, atrakcyjne położenie, wygodny dojazd, 507-551-969
- Działki budowlane z warunkami zabudowy (bezterminowe), Brzozowe Błota, Jabłonka, gmina Śliwice, 1000-1400 m², woda, prąd, światłowód, 601-801-457
- Działki z dostępem do jeziora, 3000 m², 50 zł/m², 512-551-865
- Działki, Cekcyn, ul. Szkolna, przy skrzyżowaniu z ul. Wodną, numer 887/20 (0,1629 ha), 200 zł/m², numery 987/26, (0,2316 ha), 1931/10 (0,1583 ha), 1931/11 (0,1470 ha), każda 100 zł/m², 500-764-171

Kupię

- Mieszkanie do 30 m² w Tucholi kupię, 886-981-348

Oddam w najem

- Dom wolnostojący 70 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, fotowoltaika, kominek, wyposażony, nad rzeczką, Bielska Struga, 515-101-989
- Lokal użytkowy na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Mieszkanie w Śliwicach 60 m², po remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, komórka, piwnica, korytarz, pokój na poddaszu, 601-801-457
- Na pokój umeblowany, kuchnia, łazienka, osobne wejście, przyjmę osobę pracującą, Tuchola, 886-981-348

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Pszenżyto kupię, 602-232-525
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356, 784-700-127
- Kompleksowa budowa dachu, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż, blacha trapezowa, blachodachówka, grzanie papy termozgrzewalnej, montaż parapetów, wymiana rynien, wszystko związane z dachem, wiaty, zadaszenia, garaże, domki, tarasy, 725-530-485
- Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, regipsy, panele, terakota i glazura, pracuję od poniedziałku do soboty włącznie od 8.00 do 16.00, tel. 667-299-011

motoryzacja

Sprzedam

- Audi A3 1.6 B (2000), hak, stan dobry, badanie techniczne i OC aktualne, 3000 zł do negocjacji, 692-511-870
- Hyundai i40 1.6 B (pierwsza rejestracja – 2014), 105.000 km, kombi, 32.000 zł, 606-694-038
- Kia Sportage 1.6 GDI benzyna (2015), 166.000 km, bardzo zadbany, bez wkładu finansowego + komplet kół zimowych, przegląd do 12.06.2027, OC do 4.09.2027, 41.900 zł, 694-458-133
- Koła kompletne zimowe 195x65x15 stalowe, do VW, Audi, rozstaw 5x112, 480 zł, opony 195x55x16, 4 szt., 270 zł, 788-549-400
- Opel Meriva 1.6 D (2016), 160.000 km, zadbany, 607-526-003
- Peugeot 508 1.6 HDI (2013), automat, kombi, OC marzec 2027, PT luty 2027, garażowany, zadbany, opony wielosezonowe, 19.900 zł, 781-189-049
- VW Golf VI Plus 1.6 TDI (2011), zarejestrowany, opłacony, 16.700 zł, 788-549-400
- VW Passat 2.0 TDI 150 KM (2017), kombi, klimatyzacja, LED, tempomat + komplet opon zimowych, zadbany, salon – Polska, 783-810-354

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Beczki plastikowe po spożywce od 120 do 200 litrów, 50 zł/szt., 501-471-588
- Buraki pastewne, 280 zł/t, Stobno 14, 691-722-557, (52) 559-25-57
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Ceowniki, wałki, sworznie, koparki, zaczep tylny przyczepy HL i Stara z belką, obciążniki, balast 530 kg, właz żeliwny, porozbiórkowe, 604-774-101
- Choinki (świerk pospolity), wysokość 0,5-1,5 m, można wyciąć, wykopać lub zamówić w doniczce za dopłatą, Cekcyn, ul. Szkolna 30, 500-764-171
- Drewno bukowe, suche, rozpałkowe, 604-560-593
- Drewno opałowe – sosna, świerk, brzoza, dąb oraz kominkowe, możliwość transportu, 509-959-707
- Drewno opałowe 200 zł/m³, 512-551-865
- Drewno opałowe, kominkowe, pocięte, suche, brzoza, sosna, 601-801-457
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, sosnowe, grube czuby, wałki, pocięte lub w całości, sezonowane, transport, 881-269-336
- Gęsi tuszki, żywe i okrasa, brojlery tuszki z gospodarstwa ekologicznego oraz ziemniaki jadalne, Zalesie, 500-340-889
- Gęsi żywe lub ubite, żywione ekologicznie oraz okrasa i jaja gęsie, 884-813-123
- Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156, 571-325-256
- Klatki typu igloo dla cieląt z wybiegiem, poskrom weterynaryjny do korekcji racic, bydła, ocynkowany, pompa próżniowa Westfalia 700 l, 606-171-473
- Kocioł c.o., 5. klasa, mało używany, 607-042-624
- Króliki srokacze niebieskie – 2 samice oraz króliki mieszańce – samce i samice, 661-173-077
- Kukurydza sucha, groch, pszenica, owies, możliwość dowozu, 608-615-448
- Kurczęta brojlery, żywe, 4-tygodniowe, waga ok. 1 kg, 15 zł/szt., sprzedaż 9-10.11, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15 do godz. 21.00
- Kurczęta brojlery, żywe, 6-tygodniowe, waga powyżej 2,2 kg, 11 zł/kg, sprzedaż 24-27.11, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15, do 21.00
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- **Łóżeczko dziecięce 120x60 wraz z materacem kokosowym oraz wózek dziecięcy, cena do uzgodnienia, Tuchola, 661-837-111**
- Mlekomat automat do sprzedaży mleka świeżego z gospodarstwa, przewracarka do siana 4-karuzelowa Stoll, zamiatarko-odkurzacz spalinowy Hako, samojezdny, zamiatarka spalinowa, 606-171-473
- Owies jary, 3 t, 781-167-409
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Pług 3-skibowy Lemken obracany hydraulicznie, łyżkokrokodyl do ładowarki Weidemann Schäffer, wygrody plastikowe dla cieląt i trzody, 606-171-473
- Prosięta mięsne, 889-353-853
- Przyczepy rolnicze, 2 szt., opryskiwacz 600-litrowy, 692-739-091
- Ziemniaki jadalne Denar, Piwonia, 510-442-221
- Ziemniaki jadalne Denar, Vineta, Gala, 1 zł/kg, pakowane po 15, 25 kg, dowóz powyżej 100 kg, 508-292-245
- Ziemniaki odpadowe, owies żółty dobry, 884-180-530
- Ziemniaki prosto z kopca, 0,30 zł/kg, 507-269-991

informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

BIOENERGOTERAPIA
Iryna Ilnytska
przyjmuje
wtorek 10:00-19:00,
zapisy
poniedziałek – środa
10:00-16:00
ul. Świecka 40, Tuchola
tel. 881 724 386

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet **Tel. 791 029 403**

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym", prosimy o kontakt z redakcją – tel. 52 33 630 50.

Piotr Paterski
(redaktor naczelny),
tel. kom. 505 166 687
(e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl,
tel. kom. 781 770 703
(e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska,
tel. kom. 781 770 702
(e-mail: agata@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl,
tel. kom. 503 140 734,
(e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski,
tel. kom. 515 149 391,
(e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:

- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 8df93223a4

Sytuacja jest poważna

Wypowiedzenia wśród najważniejszych lekarzy.

Co będzie z oddziałem?

Po tym, jak wypowiedzenia złożyli ordynatorzy oddziału pediatrycznego, tucholski szpital stara się, aby nie doszło do zawieszenia działalności nie tylko oddziału dziecięcego, ale też kolejnych ściśle z nim powiązanych – siłą rzeczy także położniczego. Wszystko rozstrzygnie się w najbliższych tygodniach. – Mamy nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie. Problemy kadrowe już się zdarzały i pewnie zdarzać się będą na każdym oddziale. Jeśli do tej pory do nich dochodziło, to dzięki pracy całych zespołów udawało nam się ugasić takie pożary – mówi Anna Nieżórawska, dyrektorka ds. organizacji Szpitala Tucholskiego.



Piątkowa (23 października) sesja Rady Powiatu Tucholskiego. Dyrektorka Anna Nieżórawska opowiedziała o pilnym do rozwiązania problemie szpitala. A jest nim kadra oddziału pediatrycznego.

Kiedy większość szpitali powiatowych w Polsce boryka się z problemami finansowymi, a niektóre mają wręcz ogromne zadłużenie, Szpital Tucholski jednego roku jest nad, innego pod kreską. Jak skomentował podczas piątkowej sesji Rady Powiatu Tucholskiego (23 października) starosta **Andrzej Urbański** – powiat jest głównym udziałowcem spółki – nie dzieje się nic złego, jeśli zadłużenie wynika np. z prowadzonych inwestycji. W Tucholi jest tak akurat na kardiologii.

To nie oznacza, że Szpital Tucholski kłopotów nie ma, bo stanął właśnie przed rozwiązaniem olbrzymiego problemu kadrowego. Usłyszeli o tym radni powiatowi, gdy sprawozdanie z działalności placówki zdawała **Anna Nieżórawska**, dyrektorka ds. organizacji tucholskiej lecznicy.

– Jednym z naszych najpoważniejszych problemów jest to, że w zeszłym tygodniu wypowiedzenie złożył jeden z lekarzy oddziału pediatrycznego, z terminem na koniec listopada, ale z możliwością przedłużenia do końca grudnia – przyznała przedstawicielka szpitala. To nie wszystko, bo okazuje się że kilka dni po tym fakcie wypowiedzenia złożyli ordynatorzy oddziału pediatrycznego. To lekarze w Tucholi bardzo znani, od lat kojarzeni z pediatrą nie tylko w szpitalu. Wypowiedzenia zarówno ordynatora, jak i jego zastępczyni, są z terminem 20 grudnia.

– To sytuacja dla nas bardzo trudna i jest poważnym zmartwieniem. Mamy bardzo niewiele czasu, około trzy tygodnie, aby znaleźć lekarza lub zespół ordynatorów. Rozważamy różne możliwości. Jeżeli do połowy listopada nie uda nam się tego zrobić, to będziemy zmuszeni złożyć wniosek o zawieszenie działalności oddziału pediatrycznego – oznajmiła zarządowi powiatu i radnym. Po dodatkowych pytaniach przyznała, że decyzja ordynatorów oddziału dla szpitala jest zaskakująca, ale negocjacje trwają.

Jeśli zawieszony byłby oddział pediatryczny, to musiałby być też... położniczy

Na tym jednak nie koniec, bo pediatra wiąże się z kolejnymi komórkami szpitala. Po niej zawieszone musiałyby być również oddziały: neonatologiczny i położniczy. Mówiąc wprost, wstrzymane w Tucholi musiałyby zostać porody. Jak słyszymy, na to szpital absolutnie nie może sobie pozwolić.

– Mamy nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie. Problemy kadrowe już się zdarzały i pewnie zdarzać się będą na każdym oddziale. Jeśli do tej pory do nich dochodziło, to dzięki pracy całych zespołów udawało nam się ugasić takie pożary. Mamy jednak obowiązek informować państwa o takiej ewentualności. Nie możemy czekać do 20 grudnia – nieco optymizmu w temat wlała dyrektorka szpitala. Gdyby problem kadrowy pozostał nierozwiązany, łącznie szpital musiałby w odpowiednim terminie złożyć wniosek do wojewody o zawieszenie poszczególnych oddziałów. Stąd mowa o decyzjach w listopadzie.

Cel to likwidacja szpitali powiatowych?

Piątkowa sesja przyniosła wiele wniosków dotyczących tucholskiej placówki, ale też generalnej kondycji szpitali powiatowych.

– Prawdziwą sytuację obrazuje stanowisko uczestników szczytu szpitali powiatowych [odbył się w Warszawie 19 października, Anna Nieżórawska uczestniczyła w nim – red.]. Sytuacja ta jest bardzo trudna. 90 procent szpitali powiatowych odnotowuje straty na swojej bieżącej działalności. Można powiedzieć, że jesteśmy w trakcie reformy, ale nie znamy jej celów. Na szczycie padło pytanie, które spotkało się z gromkimi brawami: Czy celem reformy jest likwidacji szpitali powiatowych? Czasami odnosimy takie wrażenie. Wprowadzane są zmiany, które czasem są dla nas niejasne. Są niekorzystane i dla nas, i dla pacjentów – usłyszeliśmy od dyrektorki.

Szpitale powiatowe wprowadzane odgórnie zmiany nazywają poważnym zagrożeniem. To np. ograniczenia godzinowe pracy lekarzy, co zakończy się ich jeszcze mniejszą dostępnością.

– „Kradniemy" lekarzy gdzie się da. Pracują u nas w różnym wymiarze. Rozumiemy, że rządzący, wprowadzając zmiany, chcą likwidować patologie. Te patologie są w niektórych szpitalach, ale akurat u nas ich nie ma – stwierdziła Anna Nieżórawska. Przyznała, że w placówce są lekarze, którzy łączyli pracę z pacjentem hospitalizacyjnym i z ambulatoryjnym. Czas ich pracy znacznie się wydłużał, a przez to stawali się drożsi. Jednak miało być tak po to, aby w ogóle utrzymać działalność danego oddziału.

– Teraz nie będą mogli tego robić, bo od listopada będziemy mieć obowiązek szczegółowego raportowania godzin pracy, np. wejść i wyjść lekarza – usłyszeli radni.

Na kardiologii już nie tylko zabiegi, ale i operacje

Dodajmy, że aktualnie w szpitalu kończy się modernizacja oddziału kardiologicznego. Formalnie musi być sfinalizowana do końca tego miesiąca, razem z płatnościami. Zmieni się status tutejszej sali, która do tej pory była zabiegowa, a po modernizacji będzie już operacyjną.

Niedawno, o czym kilkukrotnie pisał „Tygodnik Tucholski", otwarta została pracownia rezonansu magnetycznego. W tym roku jednak nie można z niego korzystać w ramach świadczeń publicznych z powodu braku kontraktu szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowa. Rezonans działa komercyjnie. Szpital oferuje badania, udostępnił cennik na stronie internetowej. Badanie komercyjne nie wymaga skierowania. Jeżeli uda się uzyskać szpitalowi kontrakt, badania prowadzone byłyby dwojako.

– Chciałabym, aby pacjenci wiedzieli, że badania komercyjne w żaden sposób nie ograniczą badań finansowanych z NFZ, a będą dodatkowym rozwiązaniem – dodała dyrektorka uzupełniając, że na badanie rezonansem w Tucholi może być też wysłany pacjent hospitalizowany w tutejszym szpitalu.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Co zrobić podczas blackoutu i awarii sieci komórkowej?

Jak zachować łączność, gdy przestaje działać sieć komórkowa lub brakuje prądu? Tym i innym sytuacjom kryzysowym poświęcone będzie seminarium „Łączność bezprzewodowa w kryzysie". Wydarzenie odbędzie się 10 listopada (wtorek) w Starym Tartaku w Tucholi. Obowiązują zapisy.

Na uczestników seminarium organizowanego w ramach projektu „Odporna Brda" czeka praktyczna wiedza z zakresu łączności w sytuacjach kryzysowych. Spotkanie poprowadzi ekspert ds. łączności krytycznej. Będzie można dowiedzieć się, jakie rozwiązania sprawdzają się, gdy przestaje działać sieć komórkowa lub zabraknie prądu. W programie znalazły się wykład o łączności dla mieszkańców i służb, prezentacja sprzętu i procedur oraz warsztaty z wykorzystaniem radiotelefonów.

– Na końcu chcemy porozmawiać o tym, jak w Tucholi mogą komunikować się ze sobą mieszkańcy, samorząd i służby, zanim wydarzy się coś poważnego – mówi **Sławomir Zysnarski**, prezes Stowarzyszenia Odporna Brda.

Organizatorzy przewidzieli również poczęstunek.

Seminarium odbędzie się 10 listopada w Starym Tartaku przy ul. Świeckiej 138 w Tucholi, w godzinach od 8:30 do 14:00. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale ze względu na ograniczoną liczbę miejsc (około 40) obowiązują zapisy, które potrwają do 5 listopada (czwartek).

Zgłoszenia zawierające imię, nazwisko, nazwę instytucji i numer telefonu należy przesłać na adres stanislaw.zysnarski@stowarzyszeniebrda.pl lub zgłosić telefonicznie pod numerem 507-506-626.

(aw)

eprasa.pl 8df93223a4

Szkolenie, ale też wychowanie. Laury na drugim miejscu

Tucholanka – ten klub

Dzisiaj tworzy ją około 600 zawodniczek i zawodników. W większości to dzieci i młodzież. W działalność 7 sekcji zaangażowany jest też liczny sztab trenerów oraz działaczy. A filozofia Tucholanki, choć nie zawsze rozumiana, a czasami nawet nie do końca akceptowana, pozostaje niezmienna – na pierwszym miejscu stawiani są młodzi ludzie z miasta i gminy. Głośne sukcesy, wysokie miejsca w zawodach? Jak najbardziej, ale priorytet jest inny. Choć okazuje się, że każdy dobry start zawodnika daje szansę na konkretne wsparcie finansowe.



W całym klubie trenuje około 600 zawodniczek i zawodników, w znakomitej większości to dzieci oraz młodzież. Fot. Jarosław Kania

Klub z naszego miasta funkcjonuje od ponad 80 lat. W ubiegłym roku hucznie obchodzono jubileusz powstania MLKS Tucholanki. Były okazjonalne mecze pokazowe, uroczysta gala w hali, ale też cykl artykułów w „Tygodniku Tucholskim" – w każdym opisywaliśmy jedną sekcję, jej dokładną historię, najwybitniejszych zawodników, największe osiągnięcia. Zaglądaliśmy do głębokich archiwów, w których dokopaliśmy się nawet to nieistniejącej już dzisiaj sekcji motorowej.

Korzenie klubu sięgają 1945 roku, choć należy pamiętać, że powstawanie Tucholanki było procesem, a nie konkretnym punktem na osi czasu. Po zakończeniu II wojny światowej Tuchola zaczynała powoli odbudowywać swoje życie społeczne i sportowe. W tym czasie powstały pierwsze organizacje, m. in. Harcerski Klub Sportowy. W latach 1952-1954 działał z kolei KS Ogniwo, a potem funkcjonowała jeszcze Sparta. Przełomem okazał się rok 1955, gdy na bazie lokalnych środowisk sportowych powołano koło LZS o nazwie Tucholanka. Początkowo klub obejmował głównie siatkarzy, ale w ciągu trzech lat rozwinął się w wielosekcyjną organizację, w ramach której funkcjonował nawet zespół artystyczny. Prowadzono wtedy też działania z zakresu turystyki.

Dzisiaj MLKS Tucholanka to aż siedem prężnie działających sekcji, w ramach których codziennie trenuje około 600 zawodniczek i zawodników.

Jasno określone cele

Klub konsekwentnie stawia na rozwój dzieci i młodzieży. Właśnie ten kierunek jest bezwzględnym priorytetem. Zgodnie potwierdzają to prezes Tucholanki **Dariusz Krygowski** i **Wojciech Kociński** (wiceprezes ds. organizacyjnych, kierownik sekcji piłki nożnej). Ważnym elementem wewnątrz organizacji jest także tworzenie zgranej społeczności, która cały czas się wspiera. Z założenia chodzi o coś więcej niż zajęcia sportowe. Celem jest budowanie trwałych relacji na linii klub – młody zawodnik/młoda zawodniczka – rodzic.

– Jesteśmy jednym klubem na dobre i na złe. Myślę, że właśnie taka postawa jest naszą największą siłą. Zawodniczkom i zawodnikom dajemy możliwość rozwoju w różnych dyscyplinach, wybór jest naprawdę duży. Dajemy im poczucie sprawczości. Dzieci są dla nas najważniejsze – podkreśla Wojciech Kociński.

Do tego dochodzi rozwinięta i nowoczesna infrastruktura Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi spełniająca najwyższe standardy. W mieście nie mamy w tym zakresie czego się wstydzić, a klub w pełni wykorzystuje wszystkie dostępne obiekty: od boisk, przez halę, po kręgielnię. Należy jednocześnie pamiętać, że w kontekście formalnym Tucholanka nie jest klubem profesjonalnym a amatorskim działającym na zasadach stowarzyszenia.

– Priorytetem jest szkolenie, ale też wychowanie dzieci i młodzieży. Chodzi o szerszy aspekt, nie tylko sportowy. Nasi młodzi mieszkańcy mogą aktywnie spędzać wolny czas i realizować swoje pasje. A warunki są u nas na najwyższym poziomie – dodaje Dariusz Krygowski.

Zdolnych nie brakuje!

Jak słyszymy, nie wyniki i medale, a sama droga do sportowego doskonalenia jest w tucholskim klubie najważniejsza. Nie oznacza to jednak, że w naszym środowisku brakuje zdolnych ludzi odnoszących ogólnopolskie sukcesy. Nie jesteśmy w stanie wymienić nawet ułamka wszystkich najlepszych sportowców wywodzących się z miejskiego

Ogłoszenie płatne





Ewa Iwicka w 2002 roku zdobyła z reprezentacją Polski złoty medal mistrzostw świata w kręglach. Fot. Jarosław Kania



Aktualnie najbardziej rozpoznawalna wychowanka Tucholanki – Weronika Gierszewska występująca na pozycji atakującej w klubie MOYA Radomka Radom w Tauron Lidze. Fot. Adam Kurasiewicz/GoAdamStudio, źródło: radomka.com

eprasa.pl 8df93223a4

należy do młodych



Dariusz Krygowski (z prawej) – prezes MLKS Tucholanki i Wojciech Kociński – wiceprezes ds. organizacyjnych, kierownik sekcji piłki nożnej. Fot. Piotr Paterski

klubu, możemy za to podać kilka przykładów, aby ukazać skalę.

Młody piłkarz **Bartosz Pieczka** (rocznik 2008) ma już za sobą debiut w II drużynie Jagiellonii Białystok. Z kolei **Hubert Szulc** (rocznik 2009) gra w rezerwach Rakowa Częstochowa. Nie zapominajmy o piłkarskiej legendzie Tucholanki – **Sławomirze Suchomskim** – który reprezentował takie drużyny jak Lech Poznań czy Widzew. W świecie zaistniały w tym roku również nasze piłkarki, zdobywając II miejsce w międzynarodowym turnieju Dana Cup w Danii.

Aktualnie najbardziej rozpoznawalną siatkarką z Tucholi jest **Weronika Gierszewska** – zawodniczka Radomki Radom, klubu grającego w najwyższej klasie rozgrywkowej – Tauron Lidze. Na poziomie II ligi występują z kolei **Julia Kłosowska** czy **Agata Lenartowicz**. Swoje siatkarskie kariery z sukcesami cały czas rozwijają m.in.: **Emilia Wytrążek**, **Wiktoria Cybulska**, **Agata Spica** czy **Zofia Iwicka**.

Tucholanka od lat słynie z wybitnych kręglarek. Na szczególne wyróżnienie zasługuje na pewno **Ewa Iwicka**, która w 2002 roku zdobyła z reprezentacją Polski złoty medal mistrzostw świata. Ponadto młodzież z Tucholi regularnie zdobywa wysokie miejsca w krajowych mistrzostwach.

Nie brakuje też młodych, zdolnych lekkoatletek i lekkoatletów. Mowa tu chociażby o **Elenie Knet** (wyrównany rekord Polski czwartków lekkoatletycznych w skoku wzwyż i I miejsce podczas finałów w Spale) czy **Jakubie Łąckim** (srebrny medalista czwartków w Spale).

Za wynikami idą konkretne środki

Szkolenie młodych ludzi popłaca – i to dosłownie. MLKS Tucholanka po raz kolejny jest bowiem beneficjentem Programu KLUB PRO Ministerstwa Sportu i Turystyki. Klub otrzymał w tym roku 124.000 złotych dofinansowania, a przez ostatnie 3 lata zdobył ponad 300 tysięcy zł. Dla organizacji sportowej z małego miasta to znaczące wsparcie, które można przeznaczyć na bieżącą działalność i dalsze szkolenie. Partnerem i operatorem krajowym wspomnianego programu jest Fundacja LOTTO im. Haliny Konopackiej. Ale jak to działa?

Klub otrzymuje konkretną liczbę punktów (szczegóły określa System Sportu Młodzieżowego) za osiągnięte przez swoich zawodników wysokie miejsca w ważnych zawodach, np. mistrzostwa Polski, międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików itp. Liczą się osiągnięcia z czterech kategorii wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior oraz młodzieżowiec. Mowa więc o młodzieży od około 12. do 23. roku życia. Zasada jest prosta: im ważniejsze zawody i im wyższe miejsce, tym więcej punktów wpada na konto klubu. Następnie tworzony jest ministerialny ranking, na podstawie którego najlepsze organizacje sportowe z całego kraju otrzymują finansowe wsparcie.

Obaj nasi rozmówcy podkreślają na koniec, że nie byłoby sukcesów i całego klubu, gdyby nie ludzie. Ci, którzy wspierają i tworzą Tucholankę. Dariusz Krygowski i Wojciech Kociński dziękują: zarządowi, trenerom, zawodnikom, pracownikom administracji i działaczom za poświęcony czas, społeczne zaangażowanie i bezinteresowną pomoc. Zwracają także uwagę na nieocenione wsparcie finansowe od samorządu gminy Tuchola, sponsorów klubu i rodziców.

Kamil Tajl

Sekcje MLKS Tucholanki:

- **piłka nożna męska** – 16 drużyn, w tym jedna seniorska
- **piłka nożna żeńska** – 2 drużyny
- **siatkówka męska** – 5 drużyn
- **siatkówka żeńska** – 7 drużyn
- **kręgle** – drużyna seniorek i grupy młodzieżowe
- **lekkoatletyka**
- **szachy**

Łącznie w klubie trenuje ok. 600 zawodniczek i zawodników

Ogłoszenie płatne

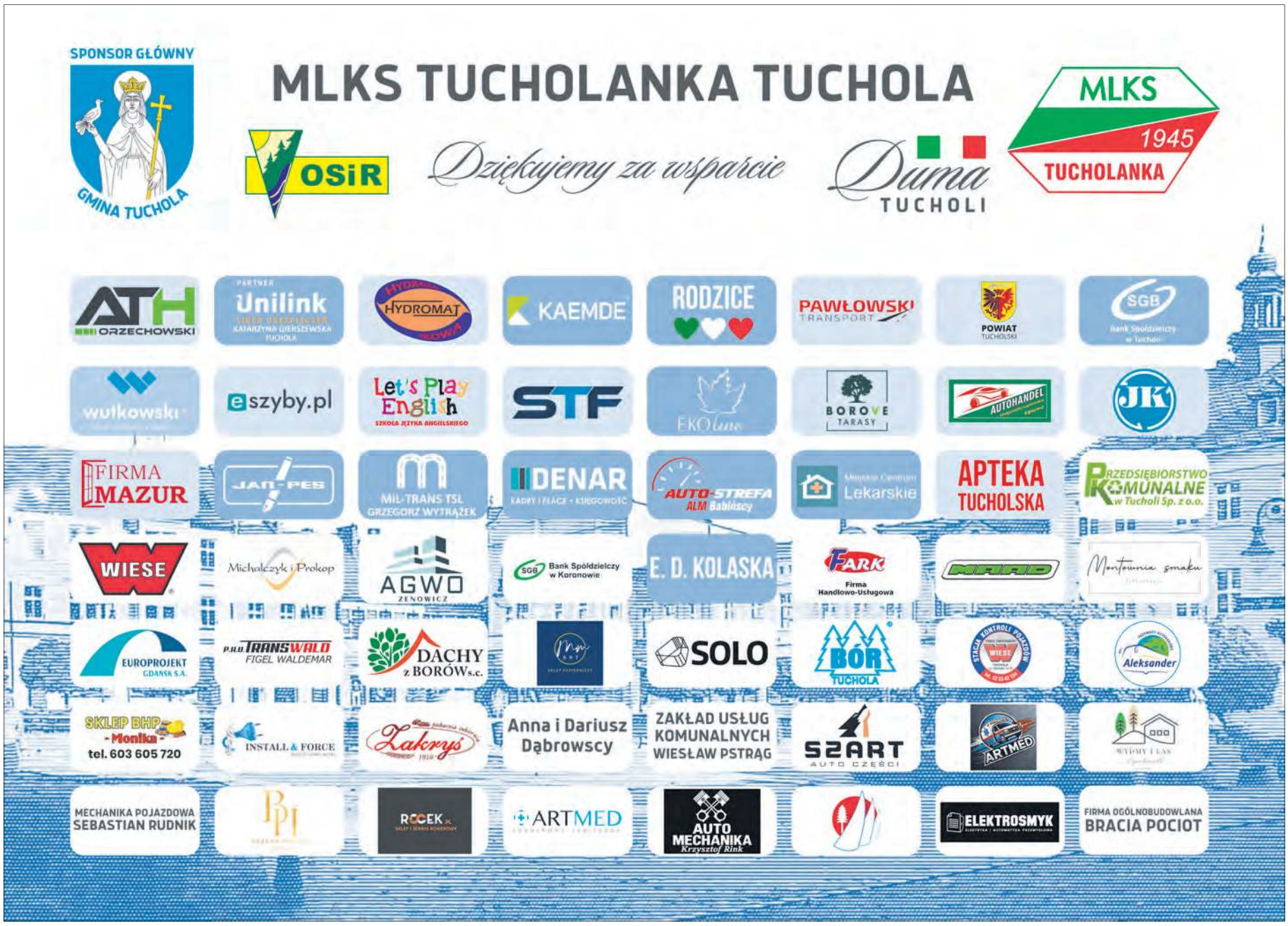

eprasa.pl 8df93223a4

Piłka nożna – klasa okręgowa

Klęska Tucholanki – niech kibice pozostaną kibicami

Tucholanka Tuchola – Wisła Gruczno 0:12 (0:5).

Tucholanka:
Januszewski, Rostankowski, Hoffmann (46 Górecki), Misiak, Nitka, Grudzina, Ossowski (52 Ziółkowski), Krajna, Beker, Orzechowski (59 K. Andrearczyk), Rydzkowski (70 P. Andrearczyk)

Trudno jest pisać o meczu, w którym młoda drużyna potrafiąca pokazać się z jak najbardziej ambitnej i walecznej strony ponosi druzgocącą klęskę przed własną publicznością. Warto zagłębić się nad tym, co władze sekcji i trener Piotr Pozorski napisali w mediach społecznościowych – jeden mecz nie przekreśla wielkiego dorobku i chlubnej tradycji klubu. Może to banał, ale sport polega na tym, że aby ktoś wygrał, ktoś musi przegrać. Owszem, tak wysokie porażki są upokarzające, ale należy przełknąć je jak gorzki lek i wyciągnąć wnioski, „zresetować" głowę i iść dalej, podejmując ligowe wyzwania.



Kibice chętnie wsparli akcję dla chorego Karola.

Właśnie teraz tym bardziej zespół musi być mocny, by widmo klęski z Wisłą Gruczno nie przysłoniło im dalszej walki w rozgrywkach ligowych. To dopiero byłby cios, gdyby coś tąpnęło w zespole i gdyby miało zły wpływ na atmosferę w dłuższej perspektywie. Apelujemy do graczy, by nie załamywali rąk i przetrwali ten czas trawienia wysokiej przegranej. O tych, którzy są twórcami widowiska sportowego, mówi się zawsze raz gorzej, raz lepiej. Tucholanka zanotowała upadek w tym meczu, ale przegrywali wysoko nawet najwięksi. Dlatego należy uzbroić się w spokój, zachować dystans i pokazać, że sobotni, fatalny mecz nie był ostatnim słowem piłkarzy Piotra Pozorskiego.



Drużyna wsparła zbiórkę na rzecz leczenie wady wzroku chłopca – Karola. Od lewej: Patryk Andrearczyk, Natalia Adrych, Kamil Andrearczyk.

Powiedzmy od razu: kibice mają prawo czuć się zawiedzeni, rozczarowani, zszokowani. Pojawia się tylko pytanie: czy jest się kibicem za cenę jednego meczu albo czy jest się kibicem na jeden mecz? Istnieje powiedzenie, że kto przestaje być przyjacielem, ten nigdy nim nie był. Jeśli czuje się przywiązanie do klubu, należy razem z drużyną przełknąć gorycz porażki, ale stonować swoje odczucia, pamiętając, że zespół wciąż istnieje, a przed nim kolejne szanse rehabilitacji, zatarcia złego wrażenia.

Pozostałe wyniki

Promień Kowalewo Pomorskie – Wda II Świecie 0:0
Legia Chełmża – Grom Osie 1:1
MUKS CWZS Bydgoszcz – Elana II Toruń 7:0
Chełminianka Chełmno – Victoria Lisewo 3:1
Olimpia II Grudziądz – Pomorzanin Serock 0:2
LKS Dąbrowa Chełmińska – Gryf Sicienko 0:2
Drwęca Golub-Dobrzyń – Polonia Bydgoszcz 1:2

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	11	27	37:18
2. Legia Chełmża	11	23	24:16
3. Grom Osie	11	21	32:24
4. Wisła Gruczno	11	19	35:15
5. Pomorzanin Serock	11	19	23:15
6. Olimpia II Grudziądz	11	18	21:15
7. Gryf Sicienko	11	17	22:20
8. LKS Dąbrowa Chełmińska	11	16	27:25
9. Elana II Toruń	11	14	30:25
10. MUKS CWZS Bydgoszcz	11	14	27:25
11. Drwęca Golub-Dobrzyń	11	13	17:20
12. Chełminianka Chełmno	11	13	16:27
13. Tucholanka Tuchola	11	13	13:34
14. Wda II Świecie	11	11	17:25
15. Promień Kowalewo Pomorskie	11	7	11:28
16. Victoria Lisewo	11	5	16:36

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa B

Wiele działo się podczas naszych pojedynków

Wielkie brawa za mecz należą się po tej kolejce klasy B najmłodszemu zespołowi w powiatowym zestawieniu, czyli KS-owi Żalno. Przegrał on jedną bramką. TKP w pojedynku z Fuksem zdobył trzy oczka, wygrał też Myśliwiec. Cis uległ wysoko Gwieździe.



W Wielowiczu Patryk Głomski pokonał raz bramkarza Fuksa. TKP wygrał.

Myśliwiec Gostycyn – Tarpan Mrocza 5:3 (1:1).
Bramki: Kuligowski (40), Kowalewski (59), K. Andraesik (70). Hinz (78, 90)

Całkiem ciekawe widowisko stworzyli w Gostycynie obie drużyny. Tarpan okazał się dość wymagającym rywalem i zagrał całkiem nieźle, w pierwszej połowie tocząc wyrównany pojedynek i otwierając wynik. Goście technicznie odstawali od gospodarzy, ale nadrabiali siłą, kondycją, motywacją. Tarpan jeszcze w drugiej odsłonie zdołał doprowadzić do remisu, ale bardziej skuteczni byli miejscowi piłkarze. Dwa gole dla Myśliwca padły po pewnie wykonanych rzutach karnych podyktowanych za faule. Tu nieomylny był grający trener **Łukasz Hinz**.

Cis Cekcyn – Gwiazda Sypniewo 1:8 (1:3).
Bramka: K. Topoliński (25)

Zdziesiątkowany skład Cisa Cekcyn nie był w stanie sprostać wymaganiom silnego rywala z góry tabeli, lidera po ostatniej kolejce. Ubytek w składzie trapionego kontuzjami zespołu z Cekcyna uzupełnił w tym meczu nawet weteran **Bogusław Krajna**. Goście mieli kontrolę w tym meczu od pierwszej do ostatniej minuty i zwycięstwo gości nie podlegało dyskusji. Poza akcją bramkową Cekcynianie nie stworzyli ani jednej sytuacji, po której zmniejszyliby rozmiary porażki.

KS Żalno – Łokietek Wierzchucin Królewski 2:3 (2:2).
Bramki: Mindykowski (21), Łoński (5)

Chwała zwyciężonym – tyle można powiedzieć po meczu w Żalnie. Gospodarze zagrali walecznie i skutecznie, ale w drugiej połowie zabrakło im dobrej organizacji gry, która rozpadła się w środkowej strefie. To pozwoliło gościom ostatecznie zdobyć gola dającego trzy punkty. KS ma czego żałować, ponieważ do przerwy był zespołem grającym składnie i w miarę skutecznie. Gracze z Żalna prowadzili już 2:0, ale nie wystarczyło im solidnej taktyki, bo utrzymać korzystny rezultat.

Fuks Wielowicz – TKP Tuchola 0:4 (0:3).
Bramki: Głomski (34), Sworowski (41, 44, 49)

W Wielowiczu warunki do gry były podwójnie fatalne. Szaruga jesienna i nierówne boisko nie uprzyjemniały gry. To był jednak mecz Tucholan, którzy łatwo odnieśli zwycięstwo nad słabszym rywalem. W meczu trzykrotnie bramkarza pokonał **Igor Sworowski**, który strzelił celnie trzy razy w ciągu niecałych dziewięciu minut. Gospodarze próbowali ambitnie nawiązać walkę z TKP, jednak robili to nieudolnie. Tucholanie wykorzystali wszystkie swoje dogodne sytuacje, w meczu zagrała też cała ławka rezerwowych.

Pozostałe wyniki

Tytan Mrocza – Virtus Witosław 4:0
Olimpia Wtelno – Kamionka Kamień Krajeński 2:1

Tabela

1. Gwiazda Sypniewo	10	27	52:11
2. Myśliwiec Gostycyn	10	25	40:13
3. Olimpia Wtelno	10	23	24:9
4. Tytan Mrocza	10	22	44:11
5. Kamionka Kamień Krajeński	10	19	37:15
6. Cis Cekcyn	10	15	23:31
7. Łokietek Wierzchucin Królewski	10	15	22:31
8. Tarpan Mrocza	10	13	29:24
9. TKP Tuchola	10	8	13:39
10. Virtus Witosław	10	4	9:43
11. KS Żalno	10	3	13:43
12. Fuks Wielowicz	1	0	17:43

Tekst i fot. Jarosław Kania

Wszystkich Świętych w Tucholi. Zmiany w ruchu przy cmentarzu

W związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych zmieni się organizacja ruchu w rejonie cmentarza parafialnego w Tucholi. Policjanci mogą ręcznie kierować ruchem na skrzyżowaniach. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, zwracać uwagę na znaki drogowe i stosować się do poleceń funkcjonariuszy.

Zmiany obejmą okolice cmentarza parafialnego przy ul. Świeckiej. Mają usprawnić dojazd do nekropolii w okresie wzmożonego ruchu.

Nowa organizacja ruchu zostanie wprowadzona w piątek 30 października i będzie obowiązywać do poniedziałku 2 listopada.

– Ulice Stary Dworzec i Starodworcowa staną się jednokierunkowe. Na ulicach Kościuszki oraz Piastowskiej obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania pojazdów. Bez zmian pozostanie natomiast dwukierunkowy ruch na ul. Chopina – informuje Łukasz Tomaszewski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Funkcjonariusze będą czuwać nad bezpieczeństwem i służyć pomocą osobom odwiedzającym cmentarz.

– Stosowanie się do poleceń i wskazówek policjantów z pewnością ułatwi poruszanie się w zatłoczonych rejonach – dodaje oficer prasowy tucholskiej policji.

(aw),
grafika UM w Tucholi

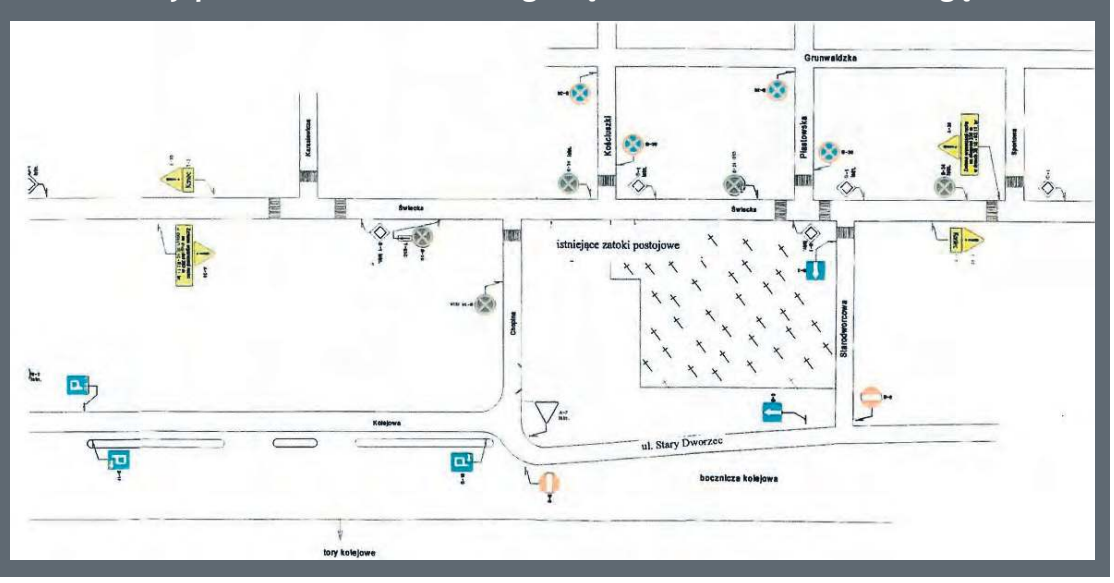

eprasa.pl 8df93223a4

25 października 2026 r. – setna rocznica śmierci tucholskiego lekarza, patrioty, społecznika i regionalisty

Dąb Kazimierz na 100-lecie śmierci.

Dzień ważny nie tylko dla szkoły, ale całej Tucholi

O kimś tak wszechstronnym jak Kazimierz Karasiewicz, mówi się, że to człowiek renesansu. Po raz kolejny w dziejach Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi przypomnieli sobie o tym jej uczniowie, ale nie tylko oni.



Akademią szkolną rozpoczęły się obchody uczczenia 100. rocznicy śmierci patrona Kazimierza Karasiewicza.



Tłum całej społeczności szkolnej i zaproszeni goście przy grobie Kazimierza Karasiewicza.

Choć społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi uczciła setną rocznicę śmierci patrona doktora Kazimierza Karasiewicza w piątek 23 października, to nie był to dla niej jedyny dzień spotkania z patronem. Już wcześniej, w ramach przygotowań do uroczystości, przypominano sylwetkę Wielkopolanina, który umiłował ziemię borowiacką. Dla niej i jej mieszkańców poświęcił całe swe życie. I choć zmarł w Wielkopolsce, to jego ciało spoczywa na tucholskim cmentarzu.

Pomnik przyrody został Kazimierzem

Uroczystości z udziałem zaproszonych gości odbyły się w piątek 23 października. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z dorobkiem życiowym i spuścizną, jaką pozostawił po sobie Tucholanom wybitny społecznik, lekarz, patriota i regionalista. W ramach obchodów Święta Patrona społeczność uczestniczyła we mszy świętej i odwiedziła grób rodziny Karasiewiczów na tucholskim cmentarzu. Pamięć o Karasiewiczu utrwalono w jeszcze inny sposób. Naprzeciwko cmentarza rośnie stary dąb, który jest już pomnikiem przyrody dzięki inicjatywie Tucholskiego Parku Krajobrazowego.

W piątek nadano mu imię. Brzmi ono „Kazimierz". Dyrektor szkoły **Ewa Szczukowska** wraz z przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego **Wojciechem Badtke** dokonała symbolicznego odsłonięcia tabliczki ze stosownym napisem.

G., fot. Arkadiusz Lorbiecki



Odsłonięcie tabliczki przed Dębem Kazimierza.

O Kazimierzu Karasiewiczu – przygotował historyk dr Paweł Redlarski

100 lat temu (25 października) w wieku 64 lat w Pobiedziskach zmarł dr Kazimierz Karasiewicz. Osoba niezwykle zasłużona nie tylko dla Tucholi, ale także dla Pomorza i Wielkopolski. Był patriotą, który w tamtych trudnych dla Polaków czasach rozumiał ideę społeczeństwa obywatelskiego. Zaangażował swoje siły i środki na rzecz budowania i umacniania polskiej tożsamości narodowej oraz aktywnie włączył się w działalność na rzecz odradzającego się państwa polskiego. Jego działalność przybliżymy w kolejnym numerze. Dzisiaj opiszemy to, co działo się po jego śmierci.

W środę 27 października 1926 r. w wielu poczytnych wielkopolskich i pomorskich dziennikach ukazały się nekrologi dra Kazimierza Karasiewicza oraz artykuły pośmiertne. Nekrologi oprócz żony Marii z dziećmi zamieściły władze wielu organizacji, m.in.: Centrala Rolników Spółka Akcyjna, Spółdzielnia Związków Zarobkowych i Gospodarczych, Bank Przemysłowców Towarzystwo Akcyjne.

Miał wrogów wśród Niemców, ale także Polaków

W artykułach wspominających sylwetkę zmarłego szczególnie podkreślano jego pracę zawodową, gdyż jako lekarz „spieszył na każde zawołanie do chorych i słabych". Pomocy u niego szukały osoby z Pomorza i Wielkopolski. K. Karasiewicz był znakomitym mówcą i wybitnym organizatorem. Dlatego nie mogło zabraknąć informacji o jego zaangażowaniu w ruch społeczny i narodowy. W „Dzienniku Bydgoskim" napisano „[...] należał on do tych, co ochoczo i nieustraszenie stawali tam, gdzie tego wymagało dobro sprawy polskiej. [...] Nie było organizacji, do której by nie należał, nie było wiecu i zjazdu, w którym by nie brał udziału". Przywołano także ostatnie stanowisko, które zajmował, czyli prezesa Urzędu Osadniczego w Poznaniu, będące zwieńczeniem jego wieloletniej walki o ziemię. Jego niestrudzona postawa sprawiła, że miał wrogów, nie tylko wśród Niemców, ale także u Polaków. Antagoniści, jak napisano „zwalczali go [...] bronią nieszlachetną i nieuczciwą", ale Karasiewicz „Niezrażony atakami trwał nieustraszenie na stanowisku, broniąc sprawy polskiej i narodowej". W numerze 248 „Dziennika Bydgoskiego" napisano, że „ubył Polsce i Pomorzu jeden z najdzielniejszych jego synów, bojownik i wódz ruchu społeczno-narodowego z czasów niewoli pruskiej".

Goście z wicemarszałkiem sejmu na czele

Pogrzeb zaplanowano na sobotę 30 października w Tucholi. Jednak najpierw w czwartek po południu odbyło się nabożeństwo żałobne w Pobiedziskach. Przybyli na nie członkowie wielu lokalnych stowarzyszeń oraz delegacje zawodowe. Byli wśród nich wicemarszałek Sejmu Leon Pluciński, burmistrz Klapecki, dyrektor Śmielecki z Gniezna, Weiss (Centrala Rolników), lekarz w Pobiedziskach dr Bartlitz, mecenas Szafrański, aptekarz Wolski. Obecna była także delegacja z Tucholi w składzie: Edward Szpitter – prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego, Alojzy Spitza (Śpica) – członek zarządu „Spółki Ziemskiej" oraz Stanisław Korthlas – prezes Rady Nadzorczej „Rolnika".

Spoczął w miejscu zgodnie ze swoim życzeniem

W nabożeństwie licznie uczestniczyli księża z Pobiedzisk, Imielna, Wronczyna. Eksportacji przewodniczył syn zmarłego ks. prof. Władysław Karasiewicz, który pobłogosławił ciało i poprowadził orszak przez miasto. Za miastem trumnę z ciałem włożono do samochodu i przewieziono do kaplicy sióstr Elżbietanek w Tucholi. W piątek o godzinie 17.00 odprawiono nieszpory żałobne. W dzień pogrzebu trumnę przeniesiono w orszaku żałobnym do kościoła parafialnego na rynku. Mszy świętej koncelebrowanej przez miejscowych i zamiejscowych księży, w tym senatora ks. Feliksa Bolta, przewodniczył syn Kazimierza Karasiewicza. W pogrzebie oprócz delegacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", Towarzystwa Ludowego, Towarzystwa Czytelni Ludowych, „Kupca", „Rolnika", Spółki Ziemskiej, Banku Ludowego uczestniczyło wielu mieszkańców Tucholi i okolicy. Dr Kazimierz Karasiewicz, zgodnie ze swoim życzeniem, spoczął na ziemi, którą przez ponad 30 lat pobytu i pracy społeczno-narodowej pokochał. Na zakończenie uroczystości pogrzebowej pieśń „Zmarły człowiecze" odśpiewał chór kościelny, którego inicjatorem również był Kazimierz Karasiewicz.

więcej zdjęć na tygodnik.pl
filmy na facebook.com/tygodniktucholski

zmarli

† Edmund Połom, l. 79 – Śliwice
† Piotr Kujawa, l. 63 – Tuchola
† Jadwiga Mirosława Rekowska, l. 82 – Wieszczyce

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Małgorzaty – organizacja katolicka przy Parafii Rzymskokatolickiej pw. Bożego Ciała w Tucholi z całego serca pragnie **podziękować Rodzinie i Wszystkim Uczestnikom ceremonii pogrzebowej**

śp. Bernarda Pika

za zebrane środki finansowe w wysokości 1301,10 zł dla naszego Hospicjum.

Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Małgorzaty – organizacja katolicka przy Parafii Rzymskokatolickiej pw. Bożego Ciała w Tucholi z całego serca pragnie **podziękować Rodzinie i Wszystkim Uczestnikom ceremonii pogrzebowej**

śp. Jana Kaczmarskiego

za wsparcie finansowe dla naszego Hospicjum. Serdeczne Bóg Zapłać!

Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi, ul. Świecka 68
(wjazd obok sklepu meblowego)
tel. kom. 603 265 868, www.pogrzebytuchola.pl
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 24 GODZINY NA DOBĘ
TRUMNY, URNY
WŁASNA KAPLICA OGRZEWANA W CENTRUM MIASTA
WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE UBIERANIE ZMARŁYCH
KREMACJA
EKSHUMACJA
KOPANIE GROBÓW
SPRZEDAŻ KWIATÓW
NAGROBKI
Załatwiamy formalności w ZUS, USC, MSW
OBSŁUGA BEZGOTÓWKOWA

eprasa.pl 8df93223a4

Lekkoatletyka

Dla jednych to kolejny start.

Dla wielu wielkie wyzwanie i ogromny powód do dumy!

PATRONAT NASZYM Tygodnik

Tym charakteryzuje się Bieg św. Huberta. W czołówce na metę wpadają biegacze, którzy – wydawać by się mogło – nie uronili kropli potu. Ale w stawce są też ludzie, dla których niełatwa 15-kilometrowa trasa to wielkie wyzwanie. To mieszkańcy Tucholi i Borów Tucholskich, którzy na mecie wpadają w objęcia swoich najbliższych. Widać radość, dumę i ulgę.



Oni wpadli na metę biegu jako pierwsi z bardzo dobrymi czasami! Medalowa, męska trójka.



Bieg św. Huberta często ma rodzinny charakter.

Siedemnasta edycja październikowego biegu w Tucholi zgromadziła łącznie około 200 uczestników, z czego trzy czwarte stanowili biegacze. Warto wspomnieć, że tegoroczne wydarzenie wzbogaciły poranne biegi dla dzieci – Bieg Małego Huberta, który od razu okazał się imprezą z dużym potencjałem. Dopisała frekwencja, a wielu rodziców przyprowadziło swoje pociechy na stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi, głównego organizatora wydarzenia.

Leśne trasy są coraz rzadsze

Dorosłe konkurencje wystartowały około południa z lasu, na terenie Borów Tucholskich. Uczestnicy marszu nordic walking mieli do pokonania 10 km. Widać było, że dzielą się na grupę wyczynowców oraz miłośników tej pozytywnej dyscypliny, od lat będącej symbolem zdrowego stylu życia. Dlatego obecność rodziny **Gwizdałów**: ojca Zbigniewa i syna Bartosza z Gołąbka na podium nie dziwi. Mieszkańcy powiatu tucholskiego zwrócili nam uwagę, że coraz mniej jest tras leśnych w biegach organizowanych w regionie, ale też innych częściach Polski. Imprezy biegowe przenoszą się na asfalt i są to już biegi uliczne, a dużą popularność mają wydarzenia w centrach miast. Dlatego tym bardziej doceniają, że mogą pokonywać leśne ścieżki.



Najlepsi nasi – męska klasyfikacja gminy Tuchola: Rafał Szwarc, Łukasz Kęsik i Marek Wojtas.



Nasze panie na podium. Pierwsza trójka z gminy Tuchola: Katarzyna Ryduchowska, Małgorzata Ott i Joanna Graczyk.

XVII Bieg św. Huberta, NORDIC WALKING – PIERWSZA DZIESIĄTKA, wyniki nieoficjalne, dystans 10 km

1. Zbigniew Gwizdała – 1:02:44
2. Robert Kordecki – 1:07:53
3. Bartosz Gwizdała – 1:09:10
4. Krzysztof Kurpiewski – 1:10:12
5. Łukasz Wodkowski – 1:11:16
6. Mariusz Klajbor – 1:14:23
7. Magdalena Piechowska – 1:14:40
8. Anna Niciejska – 1:15:29
9. Jagoda Kolacz – 1:16:17
10. Marzena Jakusz-Gostomska – 1:17:16

XVII Bieg św. Huberta, BIEG NA 15 km – PIERWSZA TRZYDZIESTKA, wyniki nieoficjalne, dystans 15 km

1. Dmytro Didovodiuk – 48:18
2. Jędrzej Poczwardowski – 48:53
3. Miłosz Tomaszewski – 49:49
4. Rafał Szwarc – 54:43
5. Przemysław Tomkowski – 55:08
6. Łukasz Kensik – 55:18
7. Paweł Bulman – 57:00
8. Daniel Breska – 57:04
9. Jakub Grugel – 57:37
10. Piotr Reclaf – 57:37
11. Julia Afelt – 57:43
12. Sviatlana Sanko – 58:52
13. Hubert Pedrycz – 1:00:00
14. Krzysztof Prochna – 1:00:01
15. Natalia Lehonkova – 1:00:03
16. Łukasz Kalata – 1:01:00
17. Maciej Kannenberg – 1:01:13
18. Katarzyna Piotrowska – 1:01:19
19. Mirosław Bojke – 1:02:02
20. Sławomir Patyna – 1:02:30
21. Hubert Szwankowski – 1:04:20
22. Marek Wojtas – 1:04:34
23. Anna Mrotek – 1:04:51
24. Piotr Gałka – 1:05:22
25. Anna Przewoska – 1:05:37
26. Paweł Pokorzyński – 1:06:06
27. Stanisław Pieczyński – 1:07:13
28. Michał Kraiński – 1:07:13
29. Patryk Lewandowski – 1:07:40
30. Radosław Szeffs – 1:07:44



Julia Afelt (z medalem na piersi) była najlepszą biegaczką wśród pań. Obok Zbigniew i Bartosz Gwizdałowie, kijkarze z podium.



Bieg Małego Huberta otworzył dzień imprezy. Już wiadomo, że ten nowy punkt ma duży potencjał na przyszłość.

Spodziewaj się rewanżu

Bieg na 15 km stał na wysokim poziomie. Dobrze obeznany z borowiacką trasą **Dmytro Didovodiuk** potrzebował niespełna 50 minut, by pokonać trasę zakończoną podbiegiem. Świetnie pobiegli również kolejni na mecie **Jędrzej Poczwardowski** i **Miłosz Tomaszewski**. Obaj sunęli do mety łeb w łeb, po czym padli sobie w ramiona w podziękowaniu za świetną rywalizację. Byliśmy świadkiem tego finiszu i słyszeliśmy, jak Tomaszewski szepnął Poczwardowskiemu z szacunkiem na ucho, że ten... na pewno może spodziewać się rewanżu. W ramach lokalnego patriotyzmu podkreślmy, że niedaleko, bo na czwartym i szóstym miejscu uplasowali się nasi reprezentanci – mieszkańcy powiatu tucholskiego. To sprawdzone marki: **Rafał Szwarc** i **Łukasz Kensik**. Wśród pań najwyżej sklasyfikowana została natomiast **Julia Afelt**. Co prawda nie reprezentuje naszej najbliższej okolicy, ale jest z nią związana.

Wyzwanie

Jednak oprócz odnotowywania najlepszych czasów, z podziwem trzeba spojrzeć na wielki wysiłek tych uczestniczek i uczestników, dla których Bieg św. Huberta stanowił wyznaczony sobie wcześniej cel, postanowienie do spełnienia, fizyczne i psychiczne wyzwanie. To na te osoby czekali w emocjach bliscy zaraz za metą. Wpadali sobie wzajemnie w ramiona, ostatkami sił, ale z dumą i radością.

Piotr Paterski

więcej zdjęć na tygodnik.pl
filmy na facebook.com/tygodniktucholski

Sport w tygodniu

Siatkówka

28-29 października (środa – czwartek)
20.30 trzecia kolejka Tucholskiej Ligi Siatkówki (hala sportowa tucholskiego OSiR-u, ul. Warszawska 17)

Piłka nożna

- **Unisport IV liga**

31 października (sobota)
14.30 Rawys CEO Raciąż – Noteć Gębice

- **Klasa okręgowa**

31 października (sobota)
11.00 Polonia Bydgoszcz – Tucholanka Tuchola

- **Klasa B**

7 listopada (sobota)
13.00 Virtus Witosław – KS Żalno
13.00 Łokietek Wierzchucin – Cis Cekcyn
14.00 TKP Tuchola – Myśliwiec Gostycyn

(jk)

eprasa.pl 8df93223a4

Piłka nożna – Unisport IV liga

Nadszedł czas na poważne zmiany

Skrwa Skrwilno – Rawys CEO Raciąż 9:2 (4:1). Bramki: Mosek (38), Kurs (69).

Rawys CEO:
Lic, Wegner (46 Prondziński), Narloch, Kołtonowski, Kurs, Remiszka, Damian Rybacki (63 Wojnerowicz), Kosmela (46 Materac), Prusaczyk, Mosek (46 Drewek), Sawa (63 Stenwak)

Czy był ktoś wśród fanów jednej i drugiej drużyny, kto spodziewałby się takiego wyniku? Zdecydowanie nie, bo to, co się stało w konfrontacji ligowych beniaminków, przekroczyło wizję najbardziej chyba fantazjujących kibiców. Nastąpił piłkarski pogrom, gdyż Rawys CEO doznał druzgocącej klęski, której smak znał dawno temu po ligowym spotkaniu w okręgówce z Olimpią II Grudziądz. Wówczas padł taki sam wynik, ale tu mamy do czynienia z grą o jeden poziom ligowy wyżej.

Raciążanie mieli jeden najsłabszy punkt – defensywę, co nie jest pierwszym takim przypadkiem. Najbardziej bolesne jest to, że właśnie Borowiacy stworzyli sobie przewagę przez około pół godziny pierwszej połowy. Ich gra wyglądała naprawdę poprawnie – były: siły, motywacja, ciekawe akcje ze skrzydeł, dobre rozdzielanie podań, aktywność w ataku. Trudno powiedzieć, co się stało, że po pierwszej udanej akcji gospodarzy (jeszcze nie tej bramkowej) sytuacja z minuty na minutę zaczęła się zmieniać, a zakończyła kataklizmem. Zawodna obrona popełniała liczne błędy, a siła ataku Rawysa CEO słabła z minuty na minutę, co nie oznacza zupełnego zastoju.

Nie będzie już grającego trenera

Wpływ na wynik meczu mają wszystkie formacje i jeśli zawodzą tyły, z przodu też nie gra się łatwo, bo konsekwencją błędów są gole rywala, jak w tym meczu. Trudno jest gonić wtedy wynik, choć Rawys CEO potrafi dokonać tego dzieła. W tym meczu tego nie było, gdyż zbyt często **Dawid Lic** musiał wyciągać piłkę z siatki. Na niewiele zdał się drybling **Damiana Rybackiego**, wjazdy z prawej strony **Tomasza Prusaczyka** czy aktywność **Marcina Kosmeli**. Kilka akcji nie zakończyło się golami, a nawet gdyby w drugiej połowie się tak stało, bramek dla gości byłoby więcej i wywiezienie choćby punktu przy takiej przewadze i skuteczności Skrwy graniczyłoby z cudem.

Takie rezultaty meczów w najwyższej lidze wojewódzkiej są na pewno rzadkością i bywają długo pamiętane. Kibice Rawysa CEO na pewno nie odwrócą się od klubu, bo gdyby tak się stało, daliby złe świadectwo i zaprzeczyliby wszystkiemu, co dotąd wspaniałego o nich sądzono.



Drużynę Borowiaków tymczasowo poprowadzi jej drugi trener Dariusz Hoffmann.

Po feralnym meczu trzynastej kolejki rezygnację z funkcji trenera złożył Damian Rybacki, który skupi się na grze. Rozmawiamy z nim o jego decyzji w osobnym artykule. Do czasu wyboru nowego szkoleniowca dotychczasowego trenera zastąpi **Dariusz Hoffmann**.

Pozostałe wyniki

Pomorzanin Toruń – Pogoń Mogilno 0:0

Noteć Gębice – Start Pruszcz 3:1

Cuiavia Inowrocław – Lech Rypin 2:3

Victoria Czernikowo – Łokietek Brześć Kujawski 1:4

Orlęta Aleksandrów Kujawski – Unia Solec Kujawski 0:6

Sparta Brodnica – Tłuchowia Tłuchowo 1:1

Kujawiak Kowal – Wisła Dobrzyń 1:4

Mustang Ostaszewo – Unia Wąbrzeźno 0:1

Tabela

1. Unia Solec Kujawski	13	33	46:12
2. Tłuchowia Tłuchowo	13	31	41:16
3. Unia Wąbrzeźno	13	30	35:17
4. Wisła Dobrzyń	13	28	37:21
5. Pogoń Mogilno	13	27	34:16
6. Mustang Ostaszewo	13	21	27:19
7. Sparta Brodnica	13	19	30:21
8. Pomorzanin Toruń	13	19	23:23
9. Kujawiak Kowal	13	18	25:26
10. Start Pruszcz	13	16	23:25
11. Skrwa Skrwilno	13	15	28:33
12. Lech Rypin	13	13	18:26
13. Łokietek Brześć Kujawski	13	11	22:37
14. Victoria Czernikowo	13	11	14:35
15. Rawys CEO Raciąż	13	10	27:42
16. Noteć Gębice	13	10	19:37
17. Cuiavia Inowrocław	13	9	15:32
18. Orlęta Aleksandrów Kujawski	13	6	10:36

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna

Rybacki zrezygnował z funkcji trenera Rawysa CEO. „Decyzja we mnie dojrzewała”

Starszy z braci Rybackich ustąpił z funkcji trenera Rawysa CEO, a zastąpi go dotychczasowy drugi szkoleniowiec. Władze klubu rozglądają się za nowym trenerem, a tymczasem zespół poprowadzi człowiek związany z klubem od lat. Dotychczasowy grający trener wyjaśnia powody swojej decyzji.



Damian Rybacki (z prawej) przyznał, że trudno mu było łączyć na boisku dwie funkcje. Stąd decyzja.

Grający trener **Damian Rybacki** zastąpił 8 kwietnia **Andrzeja Borowskiego** na stanowisku trenera. Raciążanin musiał pogodzić w związku z tym dwie funkcje: szkoleniowca i piłkarza, ponieważ w każdym meczu nie siedział na ławce rezerwowych (chyba że nie wyszedł w pierwszej jedenastce na murawę), tylko grał najczęściej od pierwszych minut.

Rawys CEO Raciąż poinformował o rezygnacji starszego z braci Rybackich oraz podziękował mu za wkład w rozwój drużyny i dotychczasową funkcję. Stało się to po ostatniej wysokiej porażce drużyny.

Do czasu wyboru nowego prowadzącego zespół z Borów grający pierwszy sezon w IV lidze, obowiązki trenera przejmie związany z Rawysem CEO od wielu lat, znający tutejsze środowisko piłkarskie **Dariusz Hoffmann**. Dotąd był on asystentem pierwszego szkoleniowca, wcześniej w niższych ligach trenował drużynę.

Dużo tracił jako piłkarz. Czas to zmienić

– Moja decyzja jest przemyślana i długo we mnie dojrzewała – oświadcza Damian Rybacki. – Podkreślam, że to nie była spontaniczna myśl po druzgocącej porażce ze Skrwą. Już wcześniej miałem wątpliwości, czy być grającym trenerem, bo zauważyłem, że coraz trudniej jest mi funkcjonować na boisku jako piłkarz i trener jednocześnie. Zamiast skupiać się na grze jako takiej, myślę o ustawieniu, taktyce, zmianach, patrzę na ławkę rezerwowych, rozważam rozmowę w szatni podczas przerwy. Czuję, że przez to rozdwojenie straciłem dużo jako piłkarz, zawodnik swojej jedenastki. Nie tak ma być, bo czuję, że cierpi na tym cała drużyna. Musi być ktoś widzący wszystko z boku, człowiek będący trenerem na pełen etat, że tak to określę. Nie jestem w stanie być kolegą z drużyny i jednocześnie szkoleniowcem, nie potrafię tego pogodzić w trakcie gry. Do końca rundy zastąpi mnie Dariusz Hoffmann, a tymczasem szukamy nowego trenera. Kilka osób jest w kręgu zainteresowań.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Boks

Tucholska Gala Boksu – ruszyła sprzedaż biletów!

U organizatorów lub poprzez serwis internetowy kupbilecik.pl można nabywać wejściówki na IV Tucholską Galę Boksu, która odbędzie się 28 listopada.

„Walczymy, aby pomagać” to stałe motto Tucholskiej Gali Boksu. Jej czwarta edycja odbędzie się 28 listopada w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi. Wydarzenie organizuje Brzeziński Boxing Gym, a patronat honorowy objął burmistrz **Tadeusz Kowalski**. Organizatorzy systematycznie ogłaszają walki w mediach społecznościowych z udziałem m. in. zawodników swojej tucholskiej szkółki. Wśród nich jest już ogłoszony **Adam Nowak**, który z pewnością będzie mógł liczyć na ogłuszający doping swoich bliskich, tak jak to było dokładnie rok temu. Zainteresowanie walkami wyrazili bokserzy z klubów z Bydgoszczy, Inowrocławia, Gdyni, Osia czy Solca Kujawskiego. Najlepsze jeszcze przed nami.

Bohaterami charytatywnej części wydarzenia są członkowie Stowarzyszenia SIĘ UDA. To ich wesprzeć ma zbiórka z cegiełek czy licytacji. Przypomnijmy, że stowarzyszenie doczeka się w przyszłości swojej siedziby przekazanej przez Gminę Tuchola. Akcja na gali wspomoże zakup wyposażenia.

Można już kupować bilety na galę. Dostępne są bezpośrednio u organizatorów, a także poprzez serwis internetowy kupbilecik.pl (patrz kod QR).

(pp)

eprasa.pl 8df93223a4



Mistrzostwo świata to wielki krok w karierze młodej Leny Pankau.

Lena Pankau mistrzynią świata fit kids!

Takiego sukcesu w historii tucholskiego sportu jeszcze nie było. Lena Pankau została na Litwie mistrzynią świata w dziecięcym fitness, w swojej kategorii wiekowej. Trud treningów i ogrom przygotowań znalazły swoje najlepsze na świecie (dosłownie) zwieńczenie.

Wyjazd **Leny Pankau** na Litwę, by tam pokazać przez półtorej minuty życiowy występ, oceniony jako perfekcyjny i pozostawiający rywalki w pokonanym polu, stał się dla mistrzyni potężnym krokiem naprzód, bo jeśli w tak młodym wieku święci się najwyższe triumfy, to przyszłość wydaje się świetlana. Na Mistrzostwach Świata w Fitness (37th World Fitness Championship & Neringa's Mayor Cup) federacji WFF-WBBF International młoda Tucholanka, pokonując tremę, zaprezentowała się idealnie. Przygotowywała się do występu przez bardzo długi czas. Życiowy sukces młodej zawodniczki to nie tylko wielka chwała dla niej samej, ale też dla jej tucholskich trenerów – **Weroniki** i **Oskara Schreiberów**, bo przypomnijmy, że tam właśnie trenuje na co dzień świeżo upieczona najlepsza zawodniczka na świecie fit kids w kategorii 13 lat.

– Brak nam słów, bo dopiero usiedliśmy do stołu, gdy emocje jeszcze nie opadły; nie dociera do nas ta wieść, że będziemy mieć w domu u siebie naszą małą, wielką mistrzynię świata – na gorąco, jeszcze będąc na Litwie, powiedziała nam **pani Michalina**, matka Leny Pankau. – Cieszymy się i jesteśmy szczęśliwi. Niech te słowa choć w procencie zaświadczą o tym, co teraz czujemy.

– Czuliśmy, że Lena może sporo pozytywnie dla siebie namieszać w tych mistrzostwach, a że została mistrzynią świata, to najlepsza dla nas wiadomość, której słowami wyrazić się po prostu nie da – powiedziała Weronika Schreiber. – Mamy w klubie perełkę i jesteśmy z niej dumni. Czujemy się wzruszeni i czekamy na szczęśliwy powrót Leny i jej najbliższych w rodzinne strony.

Jarosław Kania,
fot. ze zbiorów prywatnych

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. ac, nadesłane, hsz


Zuzanna Ruc, 20.10, 3240 g, 56 cm, Człuchów


Iga Nierebińska, 20.10, 3650 g, 56 cm, Czersk


Czesław Gołuński, 20.10, 3520 g, 53 cm, Chojnice


Iga Pilarska, 21.10, 2840 g, 55 cm, Cekcyn


Oliwia Bugajska, 21.10, 3010 g, 54 cm, Lubiewice


Bartłomiej Horodecki, 22.10, 3450 g, 58 cm, Tuchola


Mirabelle Pawlikowska, 22.10, 3150 g, 54 cm, Chojnice


Amelia Umerska, 23.10, 4120 g, 60 cm, Czarna Woda


Jan Landmesser, 24.10, 3400 g, 58 cm, Stobno


Leon Zakryś, 25.10, 3760 g, 55 cm, Tuchola

Reklama



ISSN 1234-6314
43

eprasa.pl 8df93223a4